

REPUBLIKA

LÓDŹ, WTOREK, DNIA 20 SIERPNI 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 228

POŻAR BERLIŃSKIEJ WYSTAWY RADJOWEJ

Loszczętnie spłonęły trzy wielkie hale wystawowe oraz wieża radiowa. — Najcenniejsze eksponaty padły pastwą płomieni. — Wiele osób doznało ciężkich poparzeń

Tajemnica przyczyny pożaru

Berlin, 19 sierpnia (Pat) Dziś o godz. 20,30 wybuchł w trzech halach wystawowych na Kaijammie ogólny pożar, który w krótkim czasie ogarnął wszystkie zabudowania znajdujące się na wielkim placu. Po spowodowaniu został krótkim spieniu. Wszystkie oddziały straży pożarnej z mobilizowanymi są w najwyższym stopniu pogotowia. Płomienie wyprószyły około 50 metrów buchając w niebo. Pożar powstał w chwili, gdy ludzie mieli opuścić wystawę, tak, iż z trudem zdołano jeszcze wyprosić tłumy na ulicę. Płomienie przełyły się również na wielką wieżę radiową, mieszczącą się wśród zabudowań żelazna konstrukcja wieży zalała się.

Bezpośrednio po wybuchu pożaru w trzech halach wystawowych, na miejsce przyjechał minister propagandy dr. Goebbels z kilkoma wyższymi urzędnikami ministerstwa. Zmobilizowane zostały oddziały pogotowia policyjnego i straży, szturmówek i wojska pomocniczego przy pracach ratowniczych. Chodziło głównie o to, by odciągnąć tłumy ludności, gromadzące się wokół miejsca katastrofy, w odległej odległości od płonących hal. Nadzieje widać olbrzymią łunę. Do godz. 21-ej hale 3 i 4-ta oraz 5-ta spłonęły doszczętnie. Z trudem udało się wyprószyć z pożaru najbardziej wartościowy sprzęt wystawowy.

Miejsce pożaru na terenach wystawowych otoczono kordonem policji, strażników i wojska. Restauracja, znajdująca się na wysokości wieży radiowej, stoi w płomieniach. Straży ogniowej udało się dobrać węża hydrantu na wysokość wieży, skąd strumienie wody oblewają budynek lokal. Akcja ratunkowa utrudniona jest ze względu na wysokość wieży.

OSÓB NA NAJWYŻSZEJ PLATY W WIELKIM NIEBEZPIECZEŃSTWIE. Przez dłuższy czas słychać było z nadmiaru wołania o ratunek.

Berlin, 19 sierpnia (Pat) Urzędowy komunikat o pożarze stwierdza, że wysiłki oddziałów ratowniczych doprowadziły do zlokalizowania ognia, który obejmuje obecnie tylko jedną halę wystawową. Według dotychczasowych wiadomości obszło się ożar w ludziach. Osoby, które w chwili wybuchu pożaru znajdowały się w restauracji na wieży radiowej, zostały uratowane, odnosząc jedynie lekkie poparzenia. Pożar trwa nadal w halach znajdujących się na miejscu katastrofy.

W rozmowie z kierownikami akcji ratunkowej, znajdującej się na wieży radiowej, udało się doszczętnie. Spaliły się również znajdujące się w kasie restauracji tysiące marek. Właściciel lokalu został uratowany. Płomienie obejmują jeszcze hale aparatów telewizyjnych, z których zdołano uratować

Berlin, 19 sierpnia (Pat) Do godz. 1-ej w nocy na 20 sierpnia przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Stwierdzono jedynie, że pożar powstał w hali nr. 4, mieszczącej najcenniejsze eksponaty czołowych firm niemieckich, jak Siemens, Telefunken A. E. G., poczta Rzeszy i t. d. W hali nr. 4 znajdowały się m. in. 2 ultrakrótkofalowe telewizyjne aparaty nadawcze oraz stary aparat nadawczy o

sile 2 kilowatów berlińskiej radiostacji, które padły pastwą płomieni. O godz. 24-ej płonęła jeszcze wieża radiowa, zaś nad halą nr. 4 unosiły się gęste kłęby dymu i pary, zasłaniając całkowicie widok. Na miejsce katastrofy, gdzie przybyła wiaż nowa oddziały S. A. przyjechał również min. Frick. Na temat przyczyny pożaru krąży w Berlinie najrozmaitsze pogłoski, które oczywiście nie można było jeszcze

Warszawa, 19 sierpnia. (B) Cała prasa warszawska zajmuje się bardzo obzerne sprawą wysiedlenia z Moskwy znanego dziennikarza i publicysty redaktora Jana Olmara-Bersona, korespondenta „Gazety Polskiej” i PAT-a. Pisma warszawskie podkreślają, że red. Berson wjechał do Moskwy przed trzema laty i przez cały czas swego tam: pobytu niezwykle pilnie spełniał swe obowiązki obserwatora życia sowieckiego, informującego Niemców opinię polską. Red. Berson opublikował dotąd oprócz wielkiej liczby artykułów także dwie książki o życiu

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT) Zgodnie z protokołem z dnia 8 b. m. rozpoczęły się w dniu 19 b. m. w War-

szawie bezpośrednie rokowania polsko-gdańskie. Przedmiotem obrad są sprawy, przewidziane w protokole z dnia 8 b. m.

Gdynia, 19 sierpnia. (PAT) Marynarz włoski Carlo Tossi, ze statku „Ercole” został przychwycony na przemyśle 5,000 papierosów. W chwili przekazywania marynarza przez

Bukareszt, 19 sierpnia. (PAT) W miasteczku Aldinesti (w Besarabii) zaszedł następujący incydent: Zandarmi usiłowali zatrzymać agitatora i jego stronników, zwalczających nowy

Wysiedlenie z Moskwy polskiego dziennikarza korespondenta P.A.T. i „Gazety Polskiej”, red. Bersona Olmara, za oświecenie roli Kominternu w propagandzie hasel światowej rewolucji

W ostatnich czasach red. Berson był przedmiotem ataków ze strony rewnych konserwatywnych czynników polskich, które zarzucały mu zbyt wielką życzliwość wobec Sowietów. Zarządzenie komisariatu spraw wewnętrznych zmuszające red. Bersona do opuszczenia Moskwy i terenu Sowietów w ciągu trzech dni umotywowane jest jego ostatnimi artykułami umieszczonymi w „Gazecie Polskiej”. Ten motyw rzuca charakterystyczne światło

na pojęcie władz sowieckich o obowiązkach dziennikarza. Red. Berson w ostatnich swych korespondencjach oświetlił mianowicie rolę międzynarodówki komunistycznej (Kominternu) w propagandzie hasel rewolucyjnych na świecie, wykazując wyjątkowo na podstawie cytatach dwóch urzędowych organów komunistycznych a mianowicie „Bolszewik” i „Komunistyczny Internacjonal”, że hasła wywołania rewolucji światowej są obecnie kierującym kołom komunistycznym równie bliskie, jak przed wieloma laty, kiedy Rosja nie należała jeszcze do Ligi Narodów i nie zawierała sojuszu z państwami burżuazyjnymi. Oczywiście, że władzom sowieckim, które z jednej strony podpisywały pakt z państwami zachodnio-europejskimi, a jednocześnie udzielały swojej pomocy i błogosławieństw wszystkim próbom wywołania rewolucji w tychże sprzymierzonych państwach — stał się niewygodny tak baczny obserwator polityki sowieckiej jakim był red. Berson. Ze swej strony ani redakcja PAT-a, ani redakcja „Gazety Polskiej” nie uważały za stosowne czynić żadnych kroków aby umożliwić red. Bersonowi dalsze pozostanie w Moskwie.

Prezydium Związku Dziennikarzy Rzplitej wysłało dziś do sekretariatu generalnego międzynarodowej federacji dziennikarzy FIJ w Paryżu depeszę z prośbą o podanie do wiadomości wszystkim członkom FIJ faktu wysiedlenia z terenu Rosji dziennikarza zawodowego w związku z jego pracą zawodową. Jednocześnie Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej prosi FIJ o podanie faktu wysiedlenia red. Bersona do wiadomości sekretariatu informacyjnego Ligi Narodów.

Prezent Mussoliniego dla marsz. Czang-Haj-Szeka Szanghaj, 19 sierpnia. (PAT) Marszałek Czang-Haj-Szek otrzymał samolot 3-motorowy, jako prezent od Mussoliniego.

Krwawe zajście w Rumunji spowodu wprowadzenia nowego kalendarza. — 6 osób zabitych, 12 rannych

Bukareszt, 19 sierpnia. (PAT) W miasteczku Aldinesti (w Besarabii) zaszedł następujący incydent: Zandarmi usiłowali zatrzymać agitatora i jego stronników, zwalczających nowy

Wysiedlenie z Moskwy polskiego dziennikarza korespondenta P.A.T. i „Gazety Polskiej”, red. Bersona Olmara, za oświecenie roli Kominternu w propagandzie hasel światowej rewolucji

W ostatnich czasach red. Berson był przedmiotem ataków ze strony rewnych konserwatywnych czynników polskich, które zarzucały mu zbyt wielką życzliwość wobec Sowietów. Zarządzenie komisariatu spraw wewnętrznych zmuszające red. Bersona do opuszczenia Moskwy i terenu Sowietów w ciągu trzech dni umotywowane jest jego ostatnimi artykułami umieszczonymi w „Gazecie Polskiej”. Ten motyw rzuca charakterystyczne światło

na pojęcie władz sowieckich o obowiązkach dziennikarza. Red. Berson w ostatnich swych korespondencjach oświetlił mianowicie rolę międzynarodówki komunistycznej (Kominternu) w propagandzie hasel rewolucyjnych na świecie, wykazując wyjątkowo na podstawie cytatach dwóch urzędowych organów komunistycznych a mianowicie „Bolszewik” i „Komunistyczny Internacjonal”, że hasła wywołania rewolucji światowej są obecnie kierującym kołom komunistycznym równie bliskie, jak przed wieloma laty, kiedy Rosja nie należała jeszcze do Ligi Narodów i nie zawierała sojuszu z państwami burżuazyjnymi. Oczywiście, że władzom sowieckim, które z jednej strony podpisywały pakt z państwami zachodnio-europejskimi, a jednocześnie udzielały swojej pomocy i błogosławieństw wszystkim próbom wywołania rewolucji w tychże sprzymierzonych państwach — stał się niewygodny tak baczny obserwator polityki sowieckiej jakim był red. Berson. Ze swej strony ani redakcja PAT-a, ani redakcja „Gazety Polskiej” nie uważały za stosowne czynić żadnych kroków aby umożliwić red. Bersonowi dalsze pozostanie w Moskwie.

Prezydium Związku Dziennikarzy Rzplitej wysłało dziś do sekretariatu generalnego międzynarodowej federacji dziennikarzy FIJ w Paryżu depeszę z prośbą o podanie do wiadomości wszystkim członkom FIJ faktu wysiedlenia z terenu Rosji dziennikarza zawodowego w związku z jego pracą zawodową. Jednocześnie Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej prosi FIJ o podanie faktu wysiedlenia red. Bersona do wiadomości sekretariatu informacyjnego Ligi Narodów.

Prezent Mussoliniego dla marsz. Czang-Haj-Szeka Szanghaj, 19 sierpnia. (PAT) Marszałek Czang-Haj-Szek otrzymał samolot 3-motorowy, jako prezent od Mussoliniego.

Krwawe zajście w Rumunji spowodu wprowadzenia nowego kalendarza. — 6 osób zabitych, 12 rannych

Bukareszt, 19 sierpnia. (PAT) W miasteczku Aldinesti (w Besarabii) zaszedł następujący incydent: Zandarmi usiłowali zatrzymać agitatora i jego stronników, zwalczających nowy

Na marginesie politycznym

Gdańsk musi zejść z fałszywej drogi

Odpowiedź prezydenta Greisera na notę komisarza generalnego R. P. nacechowana jest pewną pojedynkowością tonu, która uprawnia przypuszczenie, że kierownicy polityki gdańskiej zaczynają zdawać sobie sprawę z fałszywości siosowanej dotychczas polityki. Może tylko zbędzie p. Greiser wdać się w ocenę rozporządzenia min. skarbu z dnia 18-go lipca, określając je jako „ani korzystne, ani pożyteczne dla rządu polskiego”; nie sądzimy, by kwalifikowanie celowości polityki polskiej należało do kompetencji władz gdańskich.

Myli się zresztą p. Greiser kiedy wskazuje na to rozporządzenie, jako na źródło trudności Wolnego Miasta. Trudności Wolnego Miasta datują się od dnia kiedy — w całkowitej sprzeczności ze wszystkimi wiążącymi zobowiązaniami, w sprzeczności z interesami Polski oraz interesami Gdańska, jako portu międzynarodowego — senat wprowadził formy gospodarki pieniężnej, uniemożliwiające współpracę polsko-gdańską na podstawie istniejących umów. Rozporządzenie z 18-go lipca było jedynie samoobrona przed próbą przerzucenia skutków wszystkich popełnianych przez Gdańsk błędów na barki Polski.

I myli się bardzo p. Greiser, kiedy sądzi, że jego zarządzenie ostatnie — zarządzenie podważające u samych podstaw organizację celna Polski — może usunąć trudności Wolnego Miasta. Zarządzenie to może jedynie trudności te pogłębić. Niepodobna, doprawdy wyobrazić sobie drogi, którąby w sposób bardziej pewny i niezawodny wiodła do katastrofy gospodarczej, jak droga, na którą wstąpiły ostatnio władze gdańskie; droga łamania umów, stanowiących podstawę zarówno egzystencji politycznej Wolnego Miasta, jak jego bytu i dobrobytu ekonomicznego.

Krocąc po tej drodze, Gdańsk nie może spodziewać się niczego krom zawodów i rozczarowań. Albowiem Polska nie odstąpi — i odstąpić nie może — od swych, tyle razy już formułowanych zadań. Nie odstąpi od postulatu przywrócenia warunków, umożliwiających jej rządowi skuteczne wypełnianie obowiązków wobec Wolnego Miasta, iłkie na niej z tytułu dobrowolnie przyjętych zobowiązań ciąży.

Abv warunki te mogły być przywrócone, nieodzowne jest przekreślenie takiego absurdu, jakim jest diametralna

Międzynarodowy kongres prawa karnego w Berlinie

wczoraj rozpoczął swe obrady. — Czy członkowie kongresu ujrzą wszystkie ciekawostki niemieckiego węża ennicstwa

Berlin, 19 sierpnia. (PAT).

W siedzibie Reichstagu dokonano w dniu dzisiejszym uroczystego otwarcia 11 międzynarodowego kongresu prawa karnego i więziennictwa. Poza delegatów 50 państw, na otwarciu obecni byli ambasadorowie i posłowie niemal wszystkich narodów, reprezentowanych na kongresie. Ze strony niemieckiej obecny był minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertner, minister Rzeszy Frank, szereg wybitnych osobistości z niemieckiego świąta prawniczego i wiele innych osób.

Obrady kongresu otworzył w imieniu Kanclerza Rzeszy i całego rządu niemieckiego minister sprawiedliwości

dr. Guertner, który przedewszystkiem powitał uczestników kongresu, przy czym zwracając się do przedstawicieli zagranicznych zaznaczył:

„Nie wątpię, że na podstawie własnych obserwacji, przekonacie się panowie, że wiele wiadomości, podawanych o Niemczech zagranicą nie odpowiada prawdzie. Również cele, do których dążymy nie są do tego stopnia różniące z celami innych państw, jak to twierdzą niektóre dzienniki zagraniczne.

Proszę panów serdecznie, abyście wszystkie interesujące was zagadnienia z zakresu prawa karnego i więziennictwa zbadali osobiście”.

Po przemówieniu m. Guertnera wiceprezes międzynarodowej komisji prawa karnego i więziennictwa — Wolwarth podziękował rządowi niemieckemu za serdeczne przyjęcie i wystąpił z wnioskiem wybrania ministra Guertnera na honorowego przewodniczącego kongresu, dalej prezesa trybunału Rzeszy dr. Bumke — na przewodniczącego i profesora holenderskiego dr. mona na generalnego sekretarza.

Propozycję tę przyjęto przez głosowanie.

Przyjdium kongresu wysłało następnie telegram powitalny do kanclerza Hitlera.

Straszna katastrofa w Sieradzu

Balkon oberwał się pod ciężarem 8 osób. — 3 osoby odniosły ciężkie rany, 5 — lżejsze. — Pożar strawił 3 domy

Sieradz, 19 sierpnia.

(PAT) W Sieradzu przy ul. Kolegiackiej zawalił się wczoraj przed wieczorem balkon pierwszego piętra, razem ze znajdującymi się na nim 8 osobami.

Z pod gruzów wydobyto cięższe rany trzy osoby: Aleksandra Karczmarczyka 1 13 — (złamana noga), Marię Piotrowiczównę i Józefę Musiałównę (ogólne ciężkie obrażenia).

Wczoraj w Sieradzu przy ul. Wierzbowej wybuchł pożar, który strawił 3 domy mieszkalne.

Fozostałe osoby odniosły lżejsze obrażenia.

Sieradz, 19 sierpnia. (PAT).

Wczoraj w Sieradzu przy ul. Wierzbowej wybuchł pożar, który strawił 3 domy mieszkalne.

ROZEŚMIANE OCZY?

odrębność zasad obiegu pieniężnego i kapitalowego na jednolitym pod względem gospodarczym terytorjum. Nieodzowne jest również wyeliminowanie czynników niepewności monetarnej, jakie stwarzają nieustanne fluktuacje waluty gdańskiej, t. zn. ustanowienie stałej relacji guldena do złotego. Krótko mówiąc: przywrócenie swobody obrotów pieniężnych i towarowych oraz oparcie pieniądza, mającego stanowić instrument życia gospodarczego Gdańska na podstawach, gwarantujących jego bezwarunkową stałość.

Podzielamy całkowicie pogląd p. Greisera, że Wolne Miasto nie ma już moż-

ności zajmowania stanowiska wyczekującego, i dlatego sądzimy, że jeżeli władze gdańskie istotnie pragną powrotu do normalnych warunków współżycia z Polską, jeżeli chcą, aby w podziale pracy między portami polskimi Gdańsk odgrywał tę rolę, do jakiej go warunki naturalne predestynują, jeżeli chcą odsunąć od powierzonego sobie terytorjum widmo katastrofy gospodarczej — to powinni usunąć z drogi rokowań między Polską a Gdańskiem wszystko to, co, paraliżując normalny rozwój stosunków wzajemnych — musi o ich wyniku przesądzić dla Gdańska negatywnie.

J. W.

Litwini amerykańscy domagają się przywrócenia ustroju demokratycznego na Litwie

Ryga, 19 sierpnia. (PAT).

Z Kowna donoszą, że w czasie ostatniego litwińskiego zjazdu prezydenta Smetony delegacja litwinów z Ameryki, składająca petycje o przywrócenie w Litwie ustroju demokratycznego i zwołanie sejmiku. Petycję podpisało 14,000 litwinów amerykańskich.

Wściekły pes pokąsał 18 osób

Czerniowce, 19 sierpnia.

(PAT) Epidemia wściekłości w Czerniowcach nie ustaje. W Tighinie wściekły pes pokąsał niebezpiecznie 18 osób.

Zdarzenia i ludzie

Kraj wiecznego słońca

(Korespondencja własna „Republiki”)

Hawanna, w sierpniu.

Po przybyciu na wyspę Kuby i do jej stolicy Hawanny, odrazu odczuwa się, że słońce odgrywa tam wielką i zasadniczą rolę. Hawanna słynie ze swego cudownego klimatu, a klimat ten jest także bardzo zdrowy. Na podstawie pierwszej lepszej listy zmarłych jakiegokolwiek dnia, możemy obliczyć, że przeciętny wiek, jaki osiąga się tam, wynosi nie mniej niż 59 lat. Wiecej, niż połowa ludzi wedle statystyki, przekracza 75 rok życia. Jest to rekord, który bezwzględnie świadczy o zdrowym klimacie tego kraju.

Hawanna jest fascynującym miastem. Nawet ludzie, którzy dużo już widzieli, przyjeżdżając do Hawanny, są pod wrażeniem, a im więcej jeździli po świecie, tem bardziej ich miasto to zainteresuje.

Rozpocznijmy od przepięknej panoramy portowej ze wspaniałą promenadą Malacon, która tak samo mogłaby się znajdować na francuskiej Rivierze. Następnie uwagę naszą zwracają olbrzymie wały fortecy „Morro Castle” — nazwa, która przypomina nam okropną katastrofę okrętową zeszłego roku, i „Cabana Fortress”, które przypominają nam trochę Gibraltar.

Waskie uliczki, pełne zautków, które niebezpiecznie jest przekraczać przy wielkim ruchu — a w Hawannie zawsze jest wielki ruch — mogłyby się tak samo znajdować w jakimkolwiek kącie mieście Wschodu. Nastrojowy obraz

portu przypomina nam Kopenhagę. A jeżeli, przechodząc przez kłosa z tych uliczek, otwiera nam się naraz widok na jeden ze wspaniałych budynków z hiszpańskich czasów kolonialnych — czy nie widzieliśmy czegoś podobnego w Pradze? A widok grzbietu wzgórza, na którym leży Morro Castle, na rozległe miasto, czy niema wiele podobieństwa do węgierskiej stolicy, Budapesztu?

Jeżeli zaś w wieczornych godzinach przechodzimy koło Sidewalk - Cafes, zdaje nam się, że jesteśmy w Paryżu. Ta część miasta oddycha paryskim powietrzem i jest jakgdyby dziwną mieszanką Pól Elizejskich z Montmartrem. Tuż obok znowu zupełnie inny obraz, przenoszący nas do Waszyngtonu, gdyż Kapitol Kuby ze swa wielką fasadą marmurową i olbrzymią kopułą złotą jest jakby kopją amerykańskiego Kapitolu.

U podnóża Atares oczom naszym przedstawia się znowu zupełnie inny widok: nędzne chałupy, w których mieszka murzyna. Mieszkania te są tak nędzne, że wprost wierzyć się nie chce, iż w nich mieszkają ludzie. Nie dużo potrzeba fantazji, aby czuć się tutaj jak w Afryce.

Hiszpanie, naturalnie, spotykamy na każdym kroku. Wszędzie ślady hiszpańskich czasów kolonialnych, które trwały przez kilka wieków. Na budynkach (najwiecej podobają się proste formy dawnej siedziby hiszpańskich gubernato-

rów a dzisiejszego zarządu miasta), na ludziach, i ich obyczajach. Ponadto językiem potocznym w tym kraju jest hiszpański. Wspomnienie Hiszpanii dominuje!

Moznaby znaleźć jeszcze niezliczone inne momenty wspomnień, lecz nie należy ich wszystkich wylecać, gdyż ostatecznie Hawanna ma także swoją własną „twarz”. Naprzykład, przepiękna promenada, wyłożona marmurem mozaikowym i ozdobiona drzewami laurewymi — jest jedyna na całym świecie. Przepiękne są także przedmieścia Vedado, Almudarez, Miramar i przedewszystkiem Country - Club którego wraz z jego wspaniałymi willami z niczem nie można porównać. Urok ich podnosi tropikalna wegetacja o cudownych kolorach.

Przedewszystkiem jednak obyczaj i zwyczaj Hawanny przyczyniają się do tego, że miasta tego nie można porównać z żadnym innym miastem na świecie. Nigdzie, naprzykład, nie gestykuluje się tak jak w Hawannie. Nie powinno to jednak nikogo zadziwić, ponieważ „mowa rękami” zastępuje często mowę językiem, szczególnie jeżeli napotykamy na człowieka leniwego — a to zdarza się bardzo często! Są pewne ruchy, które oznaczają zwroty mowy codziennego użytku. Najdziwniejszy bezwarunkowo jest gest, którym się woła kogoś: daje się bowiem znak w odwrotnym kierunku. Jeżeli ktoś nie jest poinformowany i odmawia naprzykład żebrakowi ruchem ręki, jak przyjęty jest na całym świecie, w mgnieniu oka otoczony będzie mnóstwem żebraków.

Żebraków zaś w Hawannie nie brak-

Na każdym kroku spotyka się wgnięte ręce dzieci, kobiet i mężczyzn, w każdym wieku. Zdawałoby się, że to nędza, najokropniejsza nędza. Odwrócić się od niej jest niemożliwe, bo wa się litość i daje się im spoczątek, choćże mużną. Lecz wkrótce krakowcy poczują obcych, nie nie żebrze się po ulicy, lecz żebranie uważa się za postępek, za zawód. Rząd walczy z tymi brakami, którzy podczas dnia w nocy czwyy sposób uprzykrzają się obywatelom lokują się przeważnie w nocy za miastem. Zburzano te nocy, a mieszkańcy i żebraków lokowano w wielkich i czystych przytułkach, utrzymując ich w żywność. Lecz były to remne starania. Po kilku tygodniach były puste. Ledwo że ktoś zwrócił uwagę, gdy wydawano jedzenie, i no kim czasie nędzne nory znów ogólnie wano, a żebracy dniem i nocą nadal na ulicach.

Typowe cechy kubańczyka, to chęć gadania, zapal do gier hazardowych i kobiet. Rozmowy prowadzą się w tak zwanych „fondas”, owych restauracjach, znajdujących się w rogach ulic. Dyskusje kończą się zwykle rewolucjami, które stały się siłą napędową dla Kuby. Rewolucja jest temkiem dyskusji o polityce, przeważnie myśli bardzo się rozpalają. Miast jednak przerywa się najgorętsze rozmowy, jeżeli przechodzi piękna kobieta — a takich jest w Hawannie dużo wiele! Wtedy rewolucjonisci mówią tylko o kobietach i ich wdziękach, a rewolucję robi się czasem, ale gra lard — i to z taką wytrwałością, iż zadziwi każdego obcego.

Taka jest Hawanna.

O. P. S.

Niemcy i wybory

stanowisko mniejszości niemieckiej w wyborach sejmowych i senackich jest jeszcze dość niejedolite a w całym niemieckim nacechowane wielką niechęcią. Spowodowanym tarcia wewnątrzniemi w łonie społeczeństwa niemieckiego zarówno na tle wyobrażeń jak i na tle całokształtu doświadczeń i zaognionych w opinii niemieckiej stanowisk.

Opinię polityczną niemiecka podzielić można na cztery najbardziej zasadnicze grupy:

1. bez zastrzeżeń na gruncie spójności z społeczeństwem polskim stonowane Niemiecki Związek Kulturalno-Gospodarczy;

2. Młodoniemców z Jungdeutsche Partei;

3. starych „tradycjonalistów“ z Niemieckiego Związku Ludowego obozu „Freie Presse“ i b. posła Utty;

4. socjalistów niemieckich.

Jeśli chodzi o wybory to spotkały się one zrazu w społeczeństwie niemieckim z bardzo dużym zainteresowaniem. Wyłączywszy socjalistów niemieckich, którzy zajmują stanowisko „za“ z uchwałą innych ugrupowań politycznych w państwie co do wyrażenia — wszystkie inne odlaty opinii niemieckiej ustosunkowały się wobec wyborów pozytywnie. Obóz nacjonalistyczny niemiecki, t. j. „młodoniemców“ z Niemieckiego Związku Ludowego wyraża wzywaniem, aby „każdy Niemiec sprawdził, czy jest umieszczony na liście wyborców, t. j. aby zagłosować niemiecki nie przepadł“. Było już wiele mówiące, jeśli chodzi o stosunek do samych wyborów.

W tymczasem wynik wyborów w krajach niemieckich nie okazał się dla mniejszości niemieckiej korzystny. Między innymi koncentracja wszystkich rozdzielnych sił delegacji ludności niemieckiej w kolegialnych, wybierających kandydatów na posłów, nie zdołała doprowadzić ani jednego kandydata niemieckiego.

Wobec takich „murowanych“ warunkach jak Śląsk i Pomorze kandydatów niemieckich przepadli. W naszej okolicy były próby przeforsowania kandydatów niemieckich w okręgu 18 (powiaty: Łęczycki). Kandydatami przystąpili — 7 głosów i działacz spółdzielczy niemiecki p. Marowski — 5 głosów. Obaj przepadli.

Wprowadza to z równowagi organów niemieckich. „Freie Presse“ w numerze z dnia 18 bm. w artykule wstępnym tak oto uolewa:

„Pierwszy etap wyborów sejmowych jest już nam. Kandydatów na posłów są wystawieni, lecz niema wśród nich ani jednego Niemca. Nawet te organizacje, które od dawna służyły obecnym władcom i były powolne, pozostały bez niczego. Milion Niemców w Polsce pozostaje zatem bez głosu. Są oni tem samem wyłączeni od wszelkiego wpływu na bieg spraw w państwie, którego są wiernymi obywatelami. Nie dzieje się w dobre porozumienie polsko-niemieckie i pomimo naszych usiłowań przez radę Niemców w Polsce w celu doprowadzenia do jaknajlepszych warunków doprowadzenia do jaknajlepszych warunków pomiędzy nami a naszymi współobywatelami polskiego pochodzenia. Kierownictwo naszej nawy państwowej napewno nie chce sobie sprawę z tego, że najprostszą i najłatwiejszą drogą, aby zapewnić silny głos niemieckiej grupie przedstawicieli w sejmie. Zbyt słabo starali się jednak, aby ten postulat nam zapewnić. Prasa niemiecka stara się przypisać winę nieotrzymaniu mandatu przez Niemców na Śląsku bractwu i solidarności wśród Niemców. Nie może jednak mowy o skutkach rozbitcia niemieckich. Bez pomocy ze strony państwa niemieckiego kandydata niemieckiego nie było. To jasne. To poparcie niemieckie było nam przyrzeczone, na Śląsku to samo było w okręgu 18 (Łódź powiat Łęczycki). Nietadnie jest nie dotrzymać

swych przyrzeczeń, ale gorzej jest zwałac później winę na pokrzywdzonych“.

W konkluzji dziennik niemiecki drukuje następujące wezwanie anonimowej Rady Niemieckiej w Polsce:

„Do naszych rodaków! Niemcy w nadchodzących wyborach wyłączeni są od współpracy w rozbudowie państwa. Wszystkie obawy, wypowiedziane niegdyś przez naszych posłów o skutkach nowej ordynacji wyborczej — okazały się usprawiedliwione. Rada Niemców w Polsce pozostawia samym rodakom niemieckim do rozstrzygnięcia, czy w wytworzonych stosunkach mogą oni wziąć udział w wyborach. Przewodniczący: H a s b a c h“.

Wynikałoby z tego, że Niemcy zapowiadają wycofanie się z akcji wyborczej i chcą „zbojkotować“ wybory. Czy do tego jednak dojdzie?

Ugodowy Niemiecki Związek Kulturalno - Gospodarczy stoi oczywiście na

gruncie jaknajwyższego udziału w wyborach sejmowych i senackich. Nacjonalistów z obozu p. Utty denerwuje nawet pogłoska, kolportowana w Łodzi, jakoby jeden z przywódców tego Związku Kult. Gosp. miał być wysunięty do Senatu „Freie Presse“ przeciwstawia się zgóry takiej kandydaturze.

Bardzo ruchliwi i agresywni w stosunku do innych ugrupowań niemieckich „Młodoniemcy“ z Jungdeutsche Partei głoszą hasła jaknajwyższego udziału w wyborach. Agitują nawet na rzecz tego udziału. Twierdzą, iż udział w głosowaniu jest obowiązkiem każdego obywatela z mniejszości. Niewątpliwie na tem tle pomiędzy Jungdeutsche a starymi nacjonalistami z Niemieckiego

Związku Ludowego p. Utty dojdzie do ostrych spotkań, o ile p. Utta będzie chciał realizować swój gniew wyborczy. Zaznaczyć należy, że Młodoniemcy są organizacją ultranacjonalistyczną prohitlerowską.

Tak się przedstawia pokrótce sytuacja na niemieckim froncie wyborczym. Istotnie narazie Niemcy w Polsce pozabawieni są kandydata na posła do Sejmu. Co będzie z Senatem — niewiadomo.

Z przytoczonych w streszczeniu głosów prasy niemieckiej można zdać sobie mniej więcej sprawę z nastrojów, jakie nurtują w tej chwili ogół niemiecki. Co jednak jutro przyniesie — trudno przewidzieć.

W. Jan.

Zgoda na kandydowanie do Sejmu

Prawie wszyscy kandydaci już nadesłali oświadczenia do komisji wyborczych. — B. posłowie Koter i Stahl nie kandydują

Warszawa, 19 sierpnia.

(B) W dniu dzisiejszym minął termin nadsyłania przez kandydatów na posłów pod adresem okręgowych komisji wyborczych oświadczeń o wyrażeniu zgody na kandydowanie z jednoczesnym wskazaniem, w jakim okręgu mają zamiar kandydować ci z kandydatów, którzy zostali postawieni na listach kandydatów w więcej niż jednym okręgu.

Z głównej komisji wyborczej dowiadujemy się, że większa część kandydatów oświadczenia takie już nadesłała. Wśród niewielkiej liczby kandydatów, którzy

zrzekli się kandydowania, wymienić należy p. posła Stahla ze Lwowa (Zw. młodych narodowców), który zrzekł się kandydatury, nie widząc szans dla siebie, jako że został umieszczony na szóstym miejscu listy wyborczej. Poza tem zrzekł się kandydowania b. poseł Koter (Str. Ludowe), który twierdzi, że kandydatura jego została wystawiona bez porozumienia się z nim. Ponadto dowiadujemy się, że niektórzy z kandydatów przesłali swe oświadczenia w drodze telegraficznej.

Główna komisja wyborcza wyjaśnia, że nadesłanie takich telegramów będzie

wprawdzie uważane za dotrzymanie terminu ustawowego, upływającego w dniu 19 b. m., jednak nie zwalnia kandydata od nadesłania pisemnego oświadczenia, a to zgodnie z brzmieniem art. 49 ordynacji wyborczej, wymagającego takiej właśnie formy oświadczenia. Pisemne oświadczenie na wyrażenie zgody na kandydowanie powinno być przez tych kandydatów, którzy to uczynili w drodze telegraficznej, przesłane bezwzględnie okręgowym komisjom wyborczym pod rygorem skreślenia z listy kandydatów.

Czesi znecają się nad polskim harcerzem

Więziony w Morawskiej Ostrawie zapadł ciężko na zdrowiu. — Jedyne pismo polskie w Czechosłowacji zawieszono przez władze

Mor. Ostrawa, 19 sierpnia.

(Pat) — Przebywający w więzieniu czeskim w Morawskiej Ostrawie harcerz polski, Jan Delong zapadł ciężko na zdrowiu. Musiano go przewieźć do szpitala więziennego.

Delong przebywa w czeskim więzieniu od dnia 5 sierpnia b.r.

Dotychczas nie doręczono mu nawet aktu oskarżenia. Przypuszczalnym powodem tej zwłoki, jest brak jakichkolwiek znamion czynu przestępczego, albowiem Delong aresztowany był za udział w manifestacji cieszyńskiej, przy-

czem żandarmerja czeska przypuszczała że jest on obywatelem czeskim.

Sędzia śledczy prowadzący sprawę, zakończył dochodzenia przed 5 dniami, mimo to prokuratorja wstrzymuje doręczenie aktu oskarżenia.

Mor. Ostrawa, 19 sierpnia.

(Pat). Dyrekcja policji w Mor. Ostrawie zawiesiła 19 b. m. wydawnictwo „Dziennik Polski“ na 6 miesięcy, jest to już drugi wypadek zawieszenia tego pisma.

Nowe zwycięstwo Roosevelta

Izba reprezentantów uchwaliła wprowadzenie kontroli nad przemysłem węglowym

Waszyngton, 19 sierpnia. (PAT) Prezydent Roosevelt odniósł dziś doniosły triumf: Izba reprezentantów uchwaliła większością 194 przeciw 168 bill Guffey'a, wprowadzający kontrolę nad przemysłem węglowym. Prezydent domagał się uchwalenia tego projektu, pomimo opozycji w łonie własnego stronnictwa demokratycznego. — Przez obietnicę wprowadzenia tego oilu, Roosevelt zdołał w czerwcu r. b. powstrzymać od strajku 450.000 górników. Nie jest zapewnione uchwalenie projektu w senacie.

z jakiegoś powodu nie udało się w tym celu podważeniu i odstawieniu materialnych wydawnictwa.

Od miesiąca „Dziennik Polski“ był niemal codziennie konfiskowany i to z reguły po wydrukowaniu całego nakładu. Konfiskat tych było około 150.

Gdy mimo to wydawnictwo w godzinach rannych dawano ponowny nakład po konfiskacie rola przesładowania przechodziła na urzędy pocztowe, które dostarczały adresatom „Dziennik Polski“ z kilkudniowym niemal opóźnieniem.

W obronie swej „Dziennik Polski“ zaapelował o pomoc do społeczeństwa, ponieważ tego rodzaju represje niszczyły byt materialny pisma Ojczyste społeczeństwo polskie na Śląsku spieszyło z pomocą, pozwalającą na egzystencję pisma, mimo nienastających przesładowań.

Ponieważ przedtem władze czeskie zawiesiły szereg innych pism polskich na Śląsku, przeto ludność polska w Czechosłowacji licząca ponad 150 tys. Polaków, pozbawiona została przez zawieszenie „Dziennika Polskiego“ własnego słowa drukowanego.

Zawieszenie „Dziennika Polskiego“ wywołało wielkie oburzenie w społeczeństwie polskim na Śląsku nad Olzą.

Zniknięcie Bazylego Zacharowa

Niewiadomo gdzie się znajduje potentat przemysłu wojennego

Paryż, 19 sierpnia. (PAT). „Journal“ donosi z Londynu, iż poważne zainteresowanie wywołał tam fakt zniknięcia Bazylego Zacharowa — Okazało się, iż niema go w żadnej z jego posiadłości, gdzie stałe przebywał. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły,

iz również niema go w jego rezydencji w Ardenach, w pobliżu Dinaut, gdzie o tej porze stałe przebywał. Fakty te wzbudziły zainteresowanie, ze względu na tajemniczą rolę, jaką odgrywa Zacharow zarówno w polityce, jak i w przemyśle zbrojeniowym.

Pogrzeb zabitego ministra włoskiego

oraz 6-iu jego towarzyszy lotu odbył się wczoraj w Wenecji

Rzym, 19 sierpnia. (PAT). Dziś w Wenecji odbył się uroczysty pogrzeb ministra Razza i 6-ciu jego towarzyszy, którzy zgineli w katastrofie lotniczej pod Kairem. Po nabożeństwie odprawionem w katedrze św. Marka w obecności przedstawicieli króla, książąt domu panującego, wysokich dostojników rządu i partii faszystowskiej oraz ciała dyplomatycznego, trumny, przykryte sztandarem włoskim, niesiono na barkach przez ulice miasta,

przybrane flagami żałobnymi. Na ulicach zgromadziły się tłumy publiczności. Za trumnami, na czele orszaku, szedł premier Mussolini, ministrowie, dostojnicy państwowi i organizacyjni faszystowskich oraz delegacje kombatanów ze sztandarami. Gdy orszak przybył na dworzec, władze i publiczność oddały zmarłym hold, faszystowskim pożegnaniem.

Ciała zmarłych będą przewiezione do ich miejsc rodzinnych.

7 śmiertelnych ofiar upałów

Bushir, 19 sierpnia. (PAT) Panują tu od dłuższego czasu niebywale upały. Spowodowało porażenia słonecznego zmarło 7 osób.

nie
wszyst
Guert
weł kom
stwa —
adowi
i wystap
tra Guert
odnacza
bunatu R
wodnicza
iego dr.
tarza.
przez
wstało na
do kancel
ZU
dnios
dożar po
owano me
ca własci
chl pożar
e rodzinny
cańscy
sie
demokra
twie
nia. (PAT)
w czasie
głosili się
acie litwa
tycie o pr
u demokra
Petycie
wyrkański
ES
6b
19 sierpn
klny w
nie w
e 18 os
ka sie wy
i mecz
y sie, ze
nedza. Od
spozatka
trafowcy
rze sie tu
za sie po
zy z tmi
nia w na
a sie obcy
nie w na
e nory,
e lokowa
okach, z
cz były to
tygodniac
nie, i no
znów ozbi
i noca pa
czyka, to
gier hara
owy prow
ndas“, ot
ujaczych
nacza sie
aly sie ju
ucia jest
przewo
laip. Nat
dzi piękna
Hawanna
onici
działkach
ale era
watościa.
O. P. S



Sierpień
20
 Wtorek

Dzisiaj Bernarda
 Jutro Joanny Fremiot

Wschód słońca	4.27
Zachód słońca	18.53
Wschód księżycy	21.16
Zachód księżycy	13.10
Długość dnia	14.26
Ubyło dnia	2.18

Dźwiękowy film

Dyrektor wytwórni filmowej „Lipa-film” siedział przy biurku, opracowując scenariusz najnowszej monumentalnej super-ekstra-utrasensacyjnej przeboju, kiedy do gabinetu wszedł woźny i zameldował:

— Proszę pana dyrektora — przyszedł jeden pan.
 — To Wawrzyniec nie wie, że kiedy tu jestem — to mnie nie ma?
 — Wiem, ale ten pan kazał powiedzieć, że jest posłem.

— W takim razie poprosiłem.
 Dyrektor poprawił krawat i przyjął uroczystą pozę, żeby godnie przyjąć dostojnego gościa.
 Po chwili do pokoju wtoczył się ponury jegomość z czerwonymi dłońmi i takimże nosem.

— Jestem Nenufary Gzdrybski — przedstawił się — były poseł na sejm.
 — Ach... były — ogromnie rozczarował się dyrektor. — No, trudno, niech pan siada. Czem mogę służyć?

— Panie dyrektorze! Słyszałem, że zamierza pan nakręcić film pod tytułem „Pociąg pospieszny Nr. 444”.
 — Owszem.

— Właśnie w związku z tym filmem pragnę zaproponować panu moją współpracę. Sądzę, że moja pięcioletnia praktyka jest dostateczną gwarancją, iż wywiążę się z zadania bez zarzutu.
 — Pięcioletnia praktyka? A gdzie pan doychczas występował?

— W sejmie panie dyrektorze, w sejmie. Jestem byłym posłem. Partja socjalistyczna, do której należałem, powierzyła mi w byłym sejmie odpowiedzialne stanowisko pierwszego gwizdacza.

— Kogo?
 — Gwizdacza. Moim obowiązkiem było gwizdać umiejętnie przy każdej nadarzącej się okazji. Obecnie w związku z nową ordynacją wyborczą najprawdopodobniej zostaną zredukowane moje usługi. W pańskim dźwiękowcu „Pociąg pospieszny Nr. 444” mogę gwizdać do złudzenia, naśladować lokomotywy.

— Po tych słowach pan Nenufary Gzdrybski włożył usta jak do pocalunku i „gwizdnął” tak wspaniale, że dyrektor z punktu wypłacił mu zażalenie.

— Ledwo nowozaangażowany aktor wyszedł z pokoju, gdy do gabinetu wszedł się błąd wybrany brunet, o typie czarnego charakteru z pierwszych polskich filmów.

— Pozwoli pan dyrektor, jestem Narcyz Łazęga, były poseł.
 — Słucham pana.

— Podobno w pańskim dźwiękowcu ma być scena, przedstawiająca tabun pędzących koni. Gwizda panem, że jako najpierwszy tupacz...
 — Kto taki?

— Tupacz. Do sejmu zostałem wysunięty w swoim czasie przez Stronnictwo Ludowe i miałem do tupania, iłokroć większość będzie chciała przeprowadzić jakoś nową ustawę. W ciągu czterech lat usilnych ćwiczeń nauczyłem się gwizdać „tupaczem” wszystko i robić to lepiej, niż kiedykolwiek. Tu poseł Łazęga zatupał tak fenomenalnie, że zadźwięczały szyby w oknach, a na głowę dyrektora spadł kryształowy żyrandol.

— Fenomenalnie! — jęknął dyrektor i zemdlał.
 Gdy otworzył oczy, ujrzał przed sobą zupełnie innego faceta.

— A pan kto? — krzyknął.
 — Hieronim Alembik, — odparł gość — były poseł ze Stronnictwa Narodowego.

— Pragnie pan zaangażować się?
 — Tak, panie dyrektorze.
 — Co pan umie?

— Helesować tak, że zastępuje wielotylności, wzburzone tłumy, tudzież naśladować kłębki murzyńską, uderzając spluwaczkami i stukając w pulpit.

— Świećcie! Świećcie! — zawołał dyrektor wytwórni „Lipa-film”, gdy poseł Alembik pokłonił się i wyszedł. W tym czasie, w trakcie której polewał w pokoju wszystkie meble i zrzucał na dywan przybór do pisania.
 — Angażuję pana.
 Następnie zjawili się jeszcze kilku innych

Agitacja przedwyborcza

już się rozpoczyna. — W bieżącym tyg. odbędzie się w Łodzi 8 wieców

Na froncie wyborczym panuje coraz większe ożywienie. Znikły wprawdzie te objawy, które cechowały dawniej walkę wyborczą, a mianowicie tyśiące plakatów na murach miasta, ulotki wręczone na ulicach i rozsyłane do domów, kartki z numerami list wyborczych i t. d. Ale walka wyborcza nie zanikła. Toczyć się ona będzie na wiecach i zebraniach wyborczych, które będą zwoływane obecnie coraz częściej, w miarę jak zbliżać się będzie dzień wyborów i gdy już wszyscy kandydaci na posłów zostaną zatwierdzeni przez okręgowe komisje wyborcze.

Ten moment walki będzie bardzo interesujący. Poszczególni kandydaci na posłów będą musieli rozwinąć poważną agitację przedwyborczą. Nie wystarczy bowiem znaleźć się na liście kandydatów — trzeba w dniu głosowania, 8 września, uzyskać minimum 10.000 głosów, by wybór na posła uznano za dokonany.

Wiece i zebrania wyborcze zwoływane będą nie tylko kandydaci na po-

słów, lecz organizacje społeczne, zawodowe i gospodarcze, które popierać będą tego czy innego kandydata. Już w sobotę do starostwa grodzkiego wpłynęły podania na zorganizowanie 8 wieców przedwyborczych w ciągu bieżącego tygodnia. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni ożywienie przedwyborcze osiągnie swój punkt kulminacyjny.

W dniu wczorajszym upłynął termin przesłania przez kandydatów na posłów, wysuniętych przez okręgowe zgromadzenia wyborcze, swej zgody na kandydowanie na ręce przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. Jak się dowiadujemy, w Łodzi nikt nie zrzekł się zaszczytu kandydowania do Sejmu.

W ten sposób, o ile okręgowe komisje wyborcze zatwierdzą listy kandydatów, 15 osób z Łodzi ubiegać się będzie o 6 mandatów poselskich.

Dziś o godz. 7 wiec. odbędzie się po-

siedzenia okręgowych komisji wyborczych dla zatwierdzenia list kandydatów na posłów z poszczególnych okręgów. W okręgu 15 posiedzenie komisji odbędzie się pod przewodnictwem wiceprezesa Vecsile, w 16 okręgu przewodniczyć będzie wiceprezes Swiderski, w 17 okręgu — sędzia Lewandowski i w 18 okręgu — wiceprezes Moskwa.

Tymczasem w obwodowych komisjach wyborczych trwają dalsze prace nad ostatecznym ustaleniem spisów wyborców do sejmu i senatu. We wszystkich wypadkach reklamacy, obwodowe komisje wyborcze sporządzają protokoły i przesyłają przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych, którzy rozstrzygają ostatecznie o wpisaniu na listy lub też o skreśleniu z list uprawnionych do głosowania.

Prace te trwać będą przez kilka dni. Bezpośrednio przed dniem głosowania, a więc 7 września, spisy, już poprawione, raz jeszcze wyłożone zostaną do przeglądu publicznego.

Miejski referat wyborczy rozpoczął wysyłanie zawiadomień do wszystkich uprawnionych do głosowania do senatu, aby zjawili się na zebrania wyborcze, które odbędą się w najbliższą niedzielę, 25 bm, o godzinie 9 rano. Na zebraniach tych wszyscy uprawnieni do głosowania wybiorą delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego, które zbierze się w tydzień po wyborach sejmowych, a więc 15 września.

Tymczasowa rada miejska będzie wkrótce zamianowana

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu nastąpi wreszcie nominacja tymczasowej rady miejskiej w Łodzi. Rada miejska składać się będzie z 24 członków, powołanych z organizacji społecznych i gospodarczych.

Tymczasowa rada miejska urzędować będzie aż do czasu rozpisania wyborów do właściwej rady miejskiej.

Stopniowego skasowania ochrony lokatorów domagają się właściciele nieruchomości — Memorjał do władz

Jak się dowiadujemy, związki właścicieli nieruchomości opracowały nowy memorjał do władz, dotyczący nowelizacji przepisów o najmie lokali. — Właściciele nieruchomości domagają się ustalenia w drodze ustawowej terminów stopniowego wygaśnięcia przepisów o ochronie lokatorów.

Według projektu, zawartego w memorjale, praktycznie przedstawiać się to ma w sposób następujący: — do roku 1937 wygasa ustawa o ochronie lokatorów w stosunku do lokali handlowych i fabrycznych, do roku 1938 — w stosunku do mieszkań 6-pokojowych i większych, do roku 1939 — dla mieszkań 5-pokojowych, do roku 1940 — dla mieszkań 4-pokojowych i do roku 1941 — wogóle skasowane zostają przepisy o ochronie lokatorów w stosunku do wszystkich mieszkań.

samorządy opłacały komornie za bezrobotnych, korzystających z moratorium mieszkaniowego.

Memorjał ma być doręczony czynnikom rządowym z prośbą o przedłożenie ich nowemu sejmowi. — Trudno przypuszczać, by mógł być on w obecnych warunkach zrealizowany.

Następnie memorjał domaga się, aby

Profesowanie weksli przez pocztę bez specjalnych dopłat

Jak się dowiadujemy, poczta łódzka wprowadza w bieżącym tygodniu bardzo doniosłą inowację, a mianowicie inkaso i profesowanie weksli. Czynności te będą dokonywane w centrali poczty, przy ul. Przejazd. Urząd pocztowy spełniać będzie w ten sposób wszystkie czynności notarialne, z temże, że zgłaszający

się po inkaso urzędnicy pocztowi nie będą pobierali za tę czynność żadnych opłat. Kierownikiem działu inkasa i profesowania weksli mianowany został p. Julian Woźniak, biuro zaś mieścić się będzie na ul. Przejazd 38, na parterze (wejście jak do telegrafu).

Odbudowa spalonego Szczercowa Energiczna akcja władz wojewódzkich

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne zajęły się sprawą spalonego miasteczka Szczerców, pragnąc odbudować bodaj część domostw, by przed nadjeściem zimy umieścić pogorzalców pod dachem.

W związku z tem z inicjatywy p. wojewody Hauke-Nowaka powołany został do życia komitet obywatelski, który zajmie się tą sprawą. Równocześnie nastąpi szybka wypłata premii asekuracyjnej, co również umożliwi przystąpienie do odbudowania spalonych domów. Równocześnie władze wojewódzkie czynią starania o pozyskanie pomocy dla pogorzalców w postaci środków żywnościowych.

Wielki film **SONATA** miłosny

W roli gł. **ELISSA LANDI** **JÓZEF SCHILDKRAUT**

Następny program kina „EUROPA”

posłów z pomniejszych klubów sejmowych, z których jeden był specjalistą od naśladowania odgłosów uderzeń w twarz, a drugi ofiarował się służyć jako cel i przedmiot, trzeci zaś dzięki temu, że był posłem w kilku parlamentach, stanowiąc istną żywą skarbicę nieparlamentarnych

wyrazów. Wszyscy okazali się pierwszorzędnymi wykonawcami, to też natychmiast zostali przyjęci. Podobno są nawet zupełnie zadowoleni ze zmiany zwodu. Zarobki mają duże, a stanowiska na długo zapewnione.

prócz **KOWALSKINA** **BOŁACH GEOWY**

FABR. CHEM. FARM. „AD. KOWALSKI” WARSZAWA

Nauka chodzenia na ulicy odbywać się będzie w szkołach

Jak się dowiadujemy, na skutek zarządzenia ministerstwa W. R. i O. P. w roku bieżącym we wszystkich szkołach powszechnych, publicznych i prywatnych oraz w niższych klasach szkół średnich odbywać się będzie nauka chodzenia na ulicy.

Wykłady prowadzić będą oficerowie i podoficerowie policji państwowej. Raz w tygodniu odbywać się będą pogładowe lekcje praktyczne na ulicy.

Wprowadzenie nauki chodzenia po ulicy do szkół ma za zadanie uchronić przed wypadkami na chodnikach i jezdniach oraz przy wychodzeniu z tramwajów.

Pulowery artystyczne ręcznej roboty **LILI HIRSZMAN** Andrzejka № 27, front Tel. 143-21

Zamiast na uniwersytet--do szkoły zawodowej

Młodzież musi być kierowana na właściwe tory, aby nie powiększała kadr bezrobotnej inteligencji

Gdy kończą się ferie letnie, przed tysiącami maturzystek i maturzystów, którzy z radosnym uśmiechem na ustach opuszczali przed kilku tygodniami mury szkolne, ciesząc się ze zdobytego dyplomu, powstaje pytanie: A co teraz, co dalej? Niewielki jest odsetek młodzieży, która bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej postanowiła kontynuować studia, zapisać się na wyższą uczelnię, na zgóry określony wydział. Ołbrzymia większość nie wie co począć z sobą, a przyczyny, jakie na to wpływają, są bardzo poważne.

Przedewszystkiem brak środków materialnych. W dzisiejszych warunkach wielu uczniów z wielkim trudem **dobrnąć może do matury,**

Rodzice nie są w stanie ponosić zbyt długo tak wielkich ciężarów, jakie wymaga kształcenie dzieci.

Z wyjazdu na wyższe studia trzeba poczekać zrezygnować, gdyż cztery czy pięć lat pobytu w obcym mieście, musi pochłoniąć poważne sumy, na które niewielu ludzi dziś stać. Z drugiej strony ci, którzy ostatecznie mogliby sobie jeszcze pozwolić na studia, zdają sobie sprawę z wielkiej nadprodukcji ludzi z wyższym wykształceniem, wiedzą w jakich warunkach żyją dziś i pracują młodzi lekarze, młodzi adwokaci, młodzi inżynierowie. Czyż warto więc poświęcić pięć lat życia, aby znaleźć się w takiej samej sytuacji?

Najprostszym rozwiązaniem byłoby przygotowanie się do pracy zawodowej, która umożliwiłaby jaknajwyższe zarobkowanie. Ale niestety, dotychczas nie posiadaliśmy ani odpowiednich uczelni, ani odpowiednich kursów, które mogłyby maturzystę lub maturzystkę wykształcić w pewnym zawodzie w ciągu bardzo krótkiego czasu i umożliwić im utrzymanie posady nawet w dzisiejszych warunkach. I oto w tym roku ta luka, którą tak dotkliwie odczuwała młodzież

kończąca średnie zakłady naukowe, została częściowo wypełniona.

Przedewszystkiem pomyślała o dziewczętach - maturzystkach Polska Macierz Szkolna i postanowiła w roku bieżącym otworzyć **roczny kurs**

przysposobienia do pracy społecznej.

Rok — to niedługi okres czasu. Mogą go jeszcze przebiec ci, którzy wskutek braku środków materialnych z trudem dobrnęli do końca szkoły średniej. A kurs ten otworzy przed maturzystkami nowe możliwości, pozwoli im na zdobycie fachu, który jeszcze dziś pozwala na znalezienie pracy zarobkowej.

Kurs podzielony będzie na dwa semestry i posiadać ma dwa działy: bibliotekarski i instruktorsko-swieclicowy. Kurs ma za zadanie dawać absolwentkom ogólnokształcących szkół średnich, liceów handlowych i seminarjów podstawową wiedzę zawodową, przygotowując do pracy w instytucjach oświatowych, w szczególności w bibliotekach i świecicach.

Program kursu obejmuje zasady organizacji stowarzyszeń społecznych, metodykę i technikę oddziaływania żywym słowem w pracy społecznej, podstawowe wiadomości z prawa, księgowości, techniki prowadzenia biura, **naukę organizacji pracy,**

pisanie na maszynach i bibliotekoznawstwo, bibliotekarstwo, pracę w świecicach, gry i zabawy świecicowe, wychowanie fizyczne i t. d.

W chwili obecnej, gdy mnożą się z roku na rok przedszkola, gdy powstają świecice dla małych i starszych dzieci,

dla młodzieży robotniczej i rzemieślniczej, gdy w każdej niemal instytucji organizowane są biblioteki — brak jest fachowych sił.

I dlatego kurs Polskiej Macierzy Szkolnej niewątpliwie odda wielkie usługi, zarówno pracy społecznej jak i zastępom maturzystek, które głowią się obecnie nad tem, co mają uczynić z nadejściem nowego roku szkolnego.

A jeśli chodzi o młodzież męską — maturzystów, pomyślała o nich Unja Związków Zawodowych pracowników umysłowych, która pragnie jaknajwięcej młodzieży skierować na właściwe drogi, by nie powiększały one w późniejszym czasie kadr bezrobotnej inteligencji. Powstają więc w Warszawie kursy roczne dla przewodników turystycznych, dla dekoratorów wnętrz i wystaw sklepowych, dla kresiarzy, kursy radio techniczne i t. d.

Nie ulega wątpliwości, że umożliwienie młodzieży zapoznanie się praktyczne z pożytecznym fachem ma kolosalne znaczenie. Przedewszystkiem bowiem uchronimy wielu maturzystów od wstępowania na uniwersytet czy politechnikę, których później z braku środków materialnych nie mogą ukończyć, a z drugiej strony zapobiegnie się powiększaniu kadr bezrobotnej inteligencji, co byłoby zjawiskiem, ze społecznego punktu widzenia, bardzo ujemnym.

Być może ta pierwsza inicjatywa po ciągnięciu z sobą naśladownictwa i w ten sposób zapełni się lukę, którą wyrównują całkowicie dopiero za kilka lat gimnazja zawodowe, organizowane w roku bieżącym.

Wiadomości z miasta

Władze sanitarne w trosce o zdrowie ludności rozpoczęły lustrację wszystkich sklepów spożywczych na terenie naszego miasta. We wszystkich wypadkach stwierdzenia nieświeżych i nieczystych artykułów spożywczych konfiskowano te artykuły, winnych zaś pociągano do odpowiedzialności karnej.

M. in. skonfiskowano nieświeże artykuły spożywcze w następujących sklepach: Malerhola przy ul. Wólczańskiej 225, Miłkowskiego przy ul. Krzywej 2, Kruszyńskiej przy ulicy Rzgowskiej 109, Nowakowej przy ulicy Piasecznej 18.

Łość wypadków zachorowania na tyfus brzuszny w Łodzi znów wzrosła, co tłumaczy się sezonem owocowym. Charakterystyczne przytem, że dotąd nie zanotowano w Łodzi ani jednego wypadku zachorowania na czerwonkę.

W ciągu ub. tygodnia zanotowano u nas: 21 przypadki duru brzuszego, 9 przypadków płonicy, 11 przypadków błonicy, 1 przypadek odry, 3 przypadki róży, 6 przypadków krztusca i 11 przypadków gorączki pęcherzowej. Ogółem 65 osób zachorowało na choroby zakaźne.

Wczoraj w okręgowej Inspekcji pracy odbyła się konferencja w sprawie zatargu w cegielni „Centrum” w Łodzi. Na konferencji nie doszło do porozumienia między obu stronami, t. j. dyrekcja nie zgodziła się podwyższyć płac robotników. W związku z tem został proklamowany strajk, który rozpoczyna się dziś rano.

Instytut rzemieślniczy województwa łódzkiego zorganizował w ub. roku w Zgierzu kurs krawiecki kroju damskiego. Obecnie nastąpiło zakończenie tego kursu. W uroczystości zakończenia wzięli udział pp. mag. Gąsiorowski, dyr. Dębowski, prezes Antczakowski i H. Zagrodzki wicez. Rozdano 14 dyplomów absolwentom i absolwentkom kursu.

Przed kilku tygodniami spłonęła tkalnica Frydlandera przy ul. Limanowskiego 111. Właściciel firmy nie rozważał jednak stosunku do robotników, wobec powyższego w dniu wczorajszym robotnicy tej firmy wniosli do sądu zbiorową skargę, domagając się wypłaty zaległych zarobków oraz należności urzędowych. Suma powództwa wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. Sprawa ta, ze względu na jej precedentalny charakter wywołała poważne zainteresowanie w Łodzi.

Konferencja w Ubezpieczalni w sprawie ponownego zatrudnienia zredukowanych

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe pracowników umysłowych podjęły usilne starania o rewizję wszystkich wymówień, jakie miały ostatnio miejsce w ubezpieczalni społecznej w Łodzi. Ich starania uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, albowiem ministerstwo opieki społecznej obiecało, że wszystkie osoby, które znalazły się bez żadnych środków utrzymania, będą napowrót w miarę możliwości przyjęte.

Obecnie, w związku z powrotem z urlopu dyrektora ubezpieczalni łódzkiej p. Wasowicza, sprawa ta stała się aktualna i dziś rano odbędzie się w tej sprawie specjalna konferencja.

Dodatkowe komisje poborowe

W dniu 28 sierpnia b. r. w lokalu wydziału wojkowego zarządu miasta Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi roczników 1914, 1913 i 1912, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się na ubiegłe komisje poborowe oraz poborowi roczników starszych nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

W związku z tem, zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty, a mianowicie: dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd internatu i fermy w Helenówku składa serdeczne podziękowanie P.T. ofiarodawcom oraz inicjatorom zabawy dziecięcej w Kolumbie p.p. Krószównej i Szlezynierównej za zorganizowanie na rzecz naszej instytucji zł. 25.

W drugą rocznicę śmierci nieodżałowanego
B. P. FAJBUSZA KLAJNA
odbędzie się jutro, w środę, dnia 21 sierpnia, r. b. o godz. 10 rano na cmentarzu Żydowskim nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i znajomych
ZONA, DZIECI I RODZINA.

Morderstwo policjanta w Łasku

Bandyci oddali do niego kilka strzałów rewolwerowych w chwili, gdy chciał ich wylegitymować

Jak już pokrótce donosiliśmy w dniu wczorajszym, we wsi Pachorzyn dokonano zuchwałego i krwawego napadu na zagrodę Marjanny Kubik. Dwaj zamaskowani bandyci wtargnęli do mieszkania i kilku wystrzelałi z rewolweru położyli trupem Marjanne Kubik oraz jej córkę Helene.

Po morderstwie rozpoczęli plądrować mieszkanie. Gdy natrafili na skrytkę z pieniędzmi, zrabowali z niej 3,500 zł. i zbiegli.

Za bandytami wszczęto poszukiwania.

Ale oto dowiadujemy się o dalszej zbrodni, która, jak sądzić można na podstawie pewnych śladów, jest dziełem tych samych bandytów.

Oto na rynku w Łasku, gdzie przeprowadzono obławę w poszukiwaniu za bandytami, posterunkowy Zygmunt Karasiak zauważył dwóch osobników, którzy wydali mu się podejrzeni. Zbliżył się więc do nich i zażądał wylegitymowania się.

Obydwaj sięgnęli do kieszeni. Ale oto w rękę jednego z nich, miał dokur-

mentów.

BŁYSNAŁ REWOLWER.

I nim posterunkowy Karasiak zdążył się zorientować w niebezpiecznym stanie — padł strzał skierowany w jego głowę. Karasiak padł trupem na miejscu.

Wszystko odbyło się tak błyskawicznie, że nie zdążyli nawet interweniować przechodnie. Bandyci umknęli w kierunku Konstantynowa.

Jak się okazało, Karasiak został zabity z rewolweru tego samego kalibru, jakim zabite były Kubikowa i jej córka. Kule były bliźniaczo do siebie podobne i to właśnie potwierdza hipotezę, że obydwu zbrodni dokonali ci sami bandyci.

Zaalarmowana policja rozpoczęła poszukiwania na terenie całego województwa łódzkiego. Na miejsce wyjechał z Łodzi oficerowie i wywiadowcy pościgu bandytów.

METODA PRZEDŁUŻENIA URLOPU.

Jeżeli w kilka tygodni po ukończeniu urlopu zaczynają powracać dawne dolegliwości — jest to oznaka, że urlop był zbyt krótki — albo należałoby wyśledzić przyczynę powstania choroby. Zażalować ponieważasie żeśmy urlop niewłaściwie spędzili — jest bezcelowe, gdyż przedłużyć sobie urlopu nie możemy i musimy czekać znowu cały rok.

pozostaje więc ustalenie racjonalnego planu, któryby dopomógł w krótkim stosunkowo czasie usunąć objawy przemęczenia i przywrócić organizmowi dawną sprawność.

Ze przemęczenie jest chorobą którą trzeba odpowiednio leczyć, wiedza lekarska stwierdza powiednio leczyć, wiedza lekarska stwierdza, że należy więc leczyć choroby przez odpowiedni tryb życia. Kwestie tę wypracowała oświecła broszura „Przemęczenie a zia praca i materia”, napisana przez dr. med. K. D. Beckiego. Adresujcie: Warszawa, Nowy-Swiat 3. „Przez zdrowie jednostki do zdrowia narodu”.

Kosztowny urząd wicekróla Indyi

Pół miliona rocznie otrzymywać będzie lord Lintlithgow

Wicekrólem Indyi mianowany został przez króla Jerzego markiz of Lintlithgow. Zaszczyt to wielki, stanowisko jedno z pierwszych w Imperjum brytyjskim, ale też i ciężar niemały, gdyż wicekról Indyi dokładać musi minimum 100.000 złotych rocznie do pensji którą otrzymuje.

Lord wicekról otrzymuje 19.000 funtów (około 450.000 zł.) rocznie, która to suma obejmuje już koszty reprezentacji. Lord Lintlithgow zajmuje obecnie stanowisko członka rady nadzorczej w Bank of Scotland, British Assets Trust, J. and P. Coats, Life Assurance Society, Scottish Widows Fund i w półtuzinie innych jeszcze przedsiębiorstw. Jego dochody roczne przekraczają więc znacznie, jak się łatwo domyśleć można, budżet wicekróla. Zamiana więc choć zaszczytna, finansowo będzie zła impreza.

Naogół, trzeba to przyznać, najwyższe stanowiska w Imperjum Bryty-

skiem są stosunkowo słabo opłacalne. Urząd generalnego gubernatora Australji nap., który sprawował ojciec obecnego wicekróla Indyi, dawał rocznie tylko 10.000 funtów. Już po 2 latach urzędowania rzekł się lord Lintlithgow senior swego stanowiska, gdyż znaczne wydatki prywatne nadszarowały zbyt nio jego majątek. Dopłacił on bowiem w ciągu tych dwóch lat z własnej kieszeni zgorą 25.000 funtów. To samo pociąga za sobą stanowisko lorda - majora Londynu. Otrzymuje on 6.500 funtów pensji rocznej, a dokłada do tej sumy około 10.000 funtów. Premier W. Brytanji otrzymuje pensję w wysokości 5.000 funtów, a tymczasem musi dokładać około 2.000 funtów, aby utrzymać swój dom na właściwej stopie. To też pełnić zaszczytne funkcje urzędowe w Imperjum brytyjskim mogą tylko ludzie, których osobisty majątek pozwala im na dokładanie do otrzymywanej od państwa pensji.

Sta

Na podstawie wnioskowa... przez pe... poważy... „helm”, org... iż nie istnie... ten fakt... w niewie... prawdziw... ach, panują... adzić, że tal...



...te, przw...

mczasem... jakie pojęci... kłwidowan... władz adm... sięgnęła... niemieck... swej for... je w tyśi... jako m... niecka, ce... całe ży... dziemy ba... twa, nie l... zimy, że... du rozwia... zwiasty... tegra w... kapi...

Władze

Władze... Kie... nie... jest „S... zgola inn... ości zmia... mieckiej... jeden w... generalny... pomyśl... stanowią... antów „S... przed ur... narodo... to hasło... skierowa... powoła... zaczęli p... ncy, któ... o pro... zech i któ... nęli zorg... stworzy... monarck... kiedys v... zosta... związek ter... działaln... rownik... w st... jego p... spoczynk... wew or... niano w... „helm” rós... zupełnie... wywódcy... Te... kierunk... na utwo... zbroion... działów... który pole... zradz... od... o opa... nia pa...

„Stahlhelm“ – najpotężniejszy wróg Hitlera

Organizacja, której nie mógł zniszczyć narodowy socjalizm. — „Stahlhelmowcy“ zajmują najpoważniejsze stanowiska w armii i administracji

Na podstawie depesz z Niemiec można wnioskować, iż potężna organizacja, przez pewien okres czasu wywierająca poważny wpływ na życie kraju — „Stahlhelm“, organizacja b. wojskowych, już nie istnieje. Prasa niemiecka akcentuje ten fakt bardzo silnie. I ludzie, którzy w niewielkim stopniu orientują się w prawdziwych wewnętrznych stosunkach, panujących w Niemczech, mogą się zdziwić, że tak jest istotnie.



Seldte, przywódca „Stahlhelmu“.

Początkowo zadawano się małymi rezultatami: przedstawiciele „Stahlhelmu“ obejmowali stanowiska burmistrzów, radców gminnych, referentów w urzędach administracyjnych i ministerstwach. Ponieważ na czele „Reichswehry“, mimo tendencji rządu republikańskiego, stanęli b. oficerowie armii cesarskiej, „Stahlhelm“ nawiązał najściślejszy kontakt z „Reichswehrą“. To miała być pomoc zbrojna na wypadek przewrotu. Naraził jednak nie zdecydowano się na pucz. Chciano opanować państwo drogą obsadzenia wszystkich najważniejszych jego komórek.

W bardzo krótkim czasie „Stahlhelm“ opanował całe Prusy. B. wojskowi, którzy nie wstępowali do „Stahlhelmu“, uważani byli za zdrajców i w miarę możliwości pozbawiani byli posad. Mieszkaństwo pruskie, które nie zapisywało się do „Ligi przyjaciół „Stahlhelmu““ znajdowało się pod towarzyskim bojkotem. I to właśnie **STAŁO SIĘ POTĘGĄ „STAHLHELMU“**. Panował on w kołach wojskowych, b. wojskowych, i ludności cywilnej. To może się wydawać dziwne, ale jest bezspornie stwierdzone — przez dziesięć lat rozwoju republiki wejmarskiej, sto-

sunek poszczególnego obywatela w Północnych i Wschodnich Niemczech do „Stahlhelmu“, decydował o jego karierze lub zniszczeniu.

Prezydent Hindenburg był prezesem honorowym „Stahlhelmu“. Arcyksiążę Eitel Fryderyk, książęta von Schaumburg-Lippe, przedstawiciele wszystkich arystokratycznych rodzin, marszałkowie i generałowie, przemysłowcy sasy i ziemianie byli czynnymi członkami organizacji „Stahlhelm“ związał się mocnymi niemi z pałacem prezydenckim, z pałacem ministerstwa „Reichswehry“ na Bendlerstrasse, z pałacem ministerstwa spraw zagranicznych i z koncertami prasowym i filmowym Hugenberg. W latach 1926-27 już nie musiano zadawać się skromnymi posadami i urzędami. Sekretarze stanu, prezydenci prowincji, prezydenci policji, którzy oficjalnie należeli do niemieckiej partii ludowej, bądź do niemiecko-narodowych, bądź nawet do centrum — byli karnymi i zdyscyplinowanymi członkami „Stahlhelmu“.

W roku 1932, po ponownym wyborze Hindenburga, gdy w pałacu kanclerskim zainstalował się członek „Stahlhelmu“ von Papen, wydawało się, że

„Stahlhelm“ jest bliski ostatecznego zwycięstwa.

On miał być tym fundamentem, na którym oprzeć się miał nowy ustrój kraju. Wielki apel „Stahlhelmu“ w listopadzie 1932 roku wyglądał na próbną mobilizację. Na „Tempelhofer Feld“ stanęło w ordynku 160.000 umundurowanych członków „Stahlhelmu“. Przez stołe prezydenckie zasiadli ludzie, zajmujący najwyższe stanowiska w hierarchii rodowej i w hierarchii państwowej. Był tam nawet książę Starhemberg, który nie miał nic przeciwko „Anschlussowi“, gdy władzę miał objąć „Stahlhelm“ i gdy była mowa o **RESTYTUCJI MONARCHJI NIEMIECKIEJ**.

Seldte wygłosił wówczas przemówienie, w którym oświadczył, że tylko „Stahlhelm“, a nie Hitler, powołany jest do tego, by ująć ster władzy.

niebezpieczeństwem dla reżimu narodowo-socjalistycznego

On miał być tym fundamentem, na którym oprzeć się miał nowy ustrój kraju. Wielki apel „Stahlhelmu“ w listopadzie 1932 roku wyglądał na próbną mobilizację. Na „Tempelhofer Feld“ stanęło w ordynku 160.000 umundurowanych członków „Stahlhelmu“. Przez stołe prezydenckie zasiadli ludzie, zajmujący najwyższe stanowiska w hierarchii rodowej i w hierarchii państwowej. Był tam nawet książę Starhemberg, który nie miał nic przeciwko „Anschlussowi“, gdy władzę miał objąć „Stahlhelm“ i gdy była mowa o **RESTYTUCJI MONARCHJI NIEMIECKIEJ**. Seldte wygłosił wówczas przemówienie, w którym oświadczył, że tylko „Stahlhelm“, a nie Hitler, powołany jest do tego, by ująć ster władzy. Któż mógł wtedy przypuszczać, że w kilka tygodni później przyjaciel Schleicher uczyni tak wielkie głupstwo, że wykryje skandal z „Osthilfe“, skandal, który zdyskredytował wielu członków honorowych „Stahlhelmu“ i spowodował, że wielki przemysł pośpiesznie ofiarował swą pomoc Hitlerowi? Hitler otrzymał władzę. Nie chciano zadziierać jednak ze „Stahlhelmem“, który był wówczas potęgą, a nadto cieszył się pełnym poparciem „Reichswehry“. I dlatego prezes „Stahlhelmu“ Seldte powołany został do rządu Adolfa Hitlera. Ale narodowi socjaliści zdawali sobie sprawę z tego, jakim

helm“, a nie Hitler, powołany jest do tego, by ująć ster władzy.

Któż mógł wtedy przypuszczać, że w kilka tygodni później przyjaciel Schleicher uczyni tak wielkie głupstwo, że wykryje skandal z „Osthilfe“, skandal, który zdyskredytował wielu członków honorowych „Stahlhelmu“ i spowodował, że wielki przemysł pośpiesznie ofiarował swą pomoc Hitlerowi? Hitler otrzymał władzę. Nie chciano zadziierać jednak ze „Stahlhelmem“, który był wówczas potęgą, a nadto cieszył się pełnym poparciem „Reichswehry“. I dlatego prezes „Stahlhelmu“ Seldte powołany został do rządu Adolfa Hitlera. Ale narodowi socjaliści zdawali sobie sprawę z tego, jakim

Hitler otrzymał władzę. Nie chciano zadziierać jednak ze „Stahlhelmem“, który był wówczas potęgą, a nadto cieszył się pełnym poparciem „Reichswehry“. I dlatego prezes „Stahlhelmu“ Seldte powołany został do rządu Adolfa Hitlera. Ale narodowi socjaliści zdawali sobie sprawę z tego, jakim

niebezpieczeństwem dla reżimu narodowo-socjalistycznego

że przepuścili właściwy moment, i że te raz muszą uzbroić się w cierpliwość i czekać. Postanowili rozpocząć nowy etap swej organizacji. W statucie „Stahlhelmu“ znajduje się przepis że członkami mogą być tylko b. kombatanzi. Ale ci ludzie starzeli się. Trzeba było stworzyć nową siłę, która mogłaby się we właściwym czasie skutecznie przeciwstawić brunatnym i czarnym batalionom. Przez Seldtego wywarło presję na Hitlera, który zgodził się, aby przy „Stahlhelmie“ **POWSTAŁ „MŁODY STAHLHELM“**, składający się z dzieci, z synów b. kom-

Lekarz zamraża zwierzęta, a następnie przywraca je do życia. — Sensacyjne doświadczenia w Ameryce

Hollywood ma sensacje jakiej chyba jeszcze nie było w całych Stanach Zjednoczonych od kilkudziesięciu lat. Jak wiadomo, znany lekarz, Raif Villert, przeprowadził ostatnio szereg sensacyjnych doświadczeń, które polegały na tym, że zamrażał on rozmaite zwierzęta żywcem a potem przywracał je do życia. Dotychczas wszelkie zamrażanie istoty żywej musiało się kończyć jej śmiercią. Uczony przeprowadzał swoje doświadczenia ze zwierzętami stojącymi na coraz to wyższym stopniu rozwoju. Wreszcie udało mu się zamrozić żywcem małpę i potem przywrócić ją do życia. Skolei postanowił Villert zamrozić człowieka. Do dyspozycji uczonemu oddał swoje życie znanymi pisarz

Iwan Simkowicz, rosljanin z pochodzenia. Pisarz przystąpił już do „treningu“ do tych doświadczeń, który polega na trzymaniu się specjalnej diety, przepisaney przez lekarza, poczem dał się na pewien czas zamknąć w lodowni, w której panuje temperatura trzech stopni poniżej zera. Potem lekarz przywraca go do życia. Niezwykłe eksperymenty lekarza wywołały jednak w całych Stanach Zjednoczonych burzę protestów. Rozmaite związki kulturalne i naukowe żądają od władz amerykańskich wydania zakazu przeprowadzania takich doświadczeń. Villert oświadczył jednak, że nie ustąpi i gotów jest nawet wywedrować z Simkowiczem do innego kraju, gdzie mu nikt nie będzie przeszkadzał.

batantów. Jako jedyny warunek postawiono: nie będzie to organizacja wojskowa. Na czele tego związku stanął pułkownik Duesterberg.

Przypuszczano, że tak odmłodzony „Stahlhelm“ obejmie najwyżej jeszcze 100.000 członków. Tymczasem po pierwszych rozczarowaniach reżymem narodowo-socjalistycznym, tysiączne rzesze młodzieży zaczęły zapisywać się do „Stahlhelmu“. W krótkim czasie liczba nowych członków przekroczyła półtora miliona. Pułkownik Duesterberg nie próbnował. Młodzi „Stahlhelmowcy“ odbywali ćwiczenia i zaczęli tworzyć wyszkolone i zdyscyplinowane kadry. Budzono w nich

nienawiść do oddziałów S.A. i S.S.

Doszło do tego, że młodzi Stahlhelmowcy obrzucali na ulicach spotykanych szturmowców wyzwiskami. Głośno wazyli się lżyć nawet kanclerza.

Czynniki miarodajne uważały, że miarka się przebrała, że zaczyna to już być niebezpieczne. Seldte otrzymał misję. I bez wahania, rozumiejąc swój interes własny, przystąpił do działania. Aresztował swego przyjaciela, b. kandydata na prezydenta Rzeszy i wodza „Stahlhelmu“ plk. Duesterberga. Dziewięć miesięcy trzymano go w obozie koncentracyjnym. „Stahlhelm“ otrzymał nakaz założenia opasek ze swastyką i został przemianowany na „narodowo-socjalistyczny związek b. wojskowych“.

Gdy po 30 czerwca 1934 tysiące zwolnionych i rozczarowanych członków S. A. zgłosiło się do „Stahlhelmu“, Seldte kategoriycznie sprzeciwił się ich przyjęciu.

Teraz rozpoczęto akcję likwidacyjną „Stahlhelmu“. Mimowoli rodzi się pytanie — a co na to Reichswehra? Przecież to ich towarzysze

„Stahlhelm“ i „Reichswehra“ utrzymywały najściślejszy kontakt.

Reichswehra już powiedziała swe słowo. To, co uczyniono w ostatnich tygodniach, świadczy o tym, jaki jest właściwy stosunek „Reichswehry“ do reżymu narodowo-socjalistycznego. Minister Blomberg zaczął reaktywować przywódców Stahlhelmu. B. oficerowie najwybitniejsi członkowie tej organizacji zostali powołani do armii w charakterze czynnych oficerów. O tem depesze milczały. W samym Potosdamie pięciu przywódców „Stahlhelmu“, kapitanów w stanie spoczynku, zostało powołanych do czynnej armii w stopniach majorów i podpułkowników. Młodzież „Stahlhelmu“ ma być wcielona do czynnej armii. „Reichswehra“ nie występuje przeciwko reżymowi, ale przyjmuje do siebie tych, którzy przeciwko niemu występują. Ten fakt jest bardzo wiele mówiący i odświeża wreszcie kulisy stosunku wojska do partii narodowo-socjalistycznej, wbrew wszelkim oficjalnym enuncjacjom.

„Stahlhelm“, jako organizacja przestaje obecnie istnieć. Ale członkowie „Stahlhelmu“ w dalszym ciągu zajmują wysokie stanowiska w ministerstwach,

wysokie stanowiska w sadownictwie, w przemyśle niemieckim. Obecnie zajmować będą wysokie stanowiska w armii. „Stahlhelm“, jako organizacja przetrwany, rozpada się na tysiące grup i klik, które w dalszym ciągu obsadzać będą najważniejsze komórki życia państwowego i w tym stanie rzeczy będą dać leko groźniejsze dla reżymu, aniżeli 100 tysięcy maszerujących „stahlhelmowców“. To będzie siła, która

BĘDZIE MOGŁA UPOMNIEĆ SIĘ O WŁADZĘ.

Prasa niemiecka pisze, że „Stahlhelm“ już nie istnieje. Narodowi socjaliści triumfują. Ale chyba nie będzie można Stahlhelmowi i planom jakie on ma na przyszłość, oddać większej usługi, aniżeli uważać — że już nie istnieje.

H. Pol.

W tym czasie niema nic bliźniejszego jakie pojęcie. „Stahlhelm“ nie może być likwidowany wyłącznie zarządzeniem administracyjnym. Organizacja sięgnęła zbyt głęboko do jądra niemieckiego. Może przestaje istnieć w swej formie organizacyjnej, ale nie w tysiącu komórek, jacejek, które jako mocna nić, łącząca szlachę, cały wielki przemysł niemiecki, całe ziemiaństwo niemieckie. I musimy bawić się w gołosłowne twierdzenia, nie będziemy przesadni, gdy powiemy, że ten właśnie „Stahlhelm“ jest rozwiązaniem którego dmy w zwycięstwa narodowi socjaliści, która kapitałną rolę. Władząc nowy reżym do Rzeszy nie nastąpi — tego nie będzie niesposób. Ale gdy poznana jest „Stahlhelm“, wtedy nabiegną zgola innego przekonań co do możliwości zmian ustrojowych w Reichu. Jeden w życiu miał fabrykant generalnych z Magdeburga, Seldte, który pomysł: kiedy 13 listopada 1918 postanowił założyć organizację b. oficerów „Stahlhelmu“. Stało się to przed utworzeniem partii niemieckiej. Seldte trafił w sedno hasła dotarło do tych, do których skierował. Do „Stahlhelmu“ zaczęli pędzić oficerowie i wyżsi urzędnicy, którzy z nienawiścią przyglądali się o proklamowaniu republiki w Niemczech i którzy w tym nowym związku postanowili zorganizować się i stworzyć na gruzach monarchji nową moc, która kiedyś wystąpić z hasłem odwołania do przeszłości. Seldte został prezesem organizacji. Władząc ten miał na celu nie tylko działalność. Dlatego też wojskowym kierownikiem „Stahlhelmu“ został pułkownik w stanie spoczynku Duesterberg, który w czasie wojny był pułkownikiem von Stephani. Władząc wszelkim przeszkodom, jał, „Stahlhelm“ w jej rozwoju, „Stahlhelm“ rósł w sile z godziny na godzinę, niekierując się mowili o celach i zadaniach organizacji. Te cele miały prowadzić w kierunku: nielegalnym, który miał służyć do utworzenia dobrze wyszkolonych i zdyscyplinowanych oddziałów b. wojskowych i legalnych, którzy polegał na opanowaniu wszystkich komórek państwowego.

Trzy razy po sto tysięcy

Trzy statystyczne wygrane, które wylosowano 16 b. m., jako w ostatnim dniu ciągnięcia III-ej klasy Loterii Państwowej, padły w kolekturach warszawskich na n-ry: 103052, 59861 i 35922.

Na załączonej fotografii widzimy 2-ch kolegów, mechaników z zawodu, którzy nabyli do spółki jedną z ćwiartek n-ru: 103052 — pp. Jezaka i Rajmana.



Obecnie, wchodzimy w okres IV-ej klasy, w której główna wygrana — jak wiadomo — wynosi milion złotych. Ale ci nawet, którzy nic w tej klasie nie wygra, powinni skrzętnie zachować swój los, gdyż uprawnia on do wzięcia udziału w dodatkowym bezpłatnym ciągnięciu gwiazdkowym, które odbędzie się 20-go grudnia r. b.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 20-go sierpnia.

- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”.
- 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki.
- 6.36—6.50: Gimnastyka.
- 6.50—7.20: Muzyka z płyt — transm. z Katowic.
- 7.20—7.30: Dziennik poranny.
- 7.30—7.35: Pogadanka sportowo-turystyczna.
- 7.35—8.20: D. c. muzyki z płyt — tr. z Katowic.
- 8.20—8.25: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne.
- 8.30—11.57: Przerwa.
- 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy.
- 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.05—12.15: Dziennik połudn.
- 12.15—13.00: Muzyka taneczna (płyty).
- 13.00—13.05: Chwilka dla kobiet.
- 13.05—13.30: Muzyka (płyty).
- 13.30—13.35: Z rynku pracy.
- 13.35—14.30: Serenady i tańce (płyty).
- 14.30—15.15: Przerwa.
- 15.15—15.25: Przegląd giełdowy.
- 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.30—16.00: Muzyka lekka w wykonaniu Antoniego Iżykowskiego (baryton) i Wawrzyńca Żywolewskiego (gitara).
- 16.00—16.15: Skrzynka P. K. O.
- 16.15—16.50: Koncert solistów. Wyk. J. Rakowski (alt.) i Maria Bronsteinówna (fort.).
- 16.50—17.00: Codzienny odcinek prozy — fragm. z „Pamiętników kwatermistrzów” Chodźki z Wilna.
- 17.00—18.00: Dla naszych letników i zdrowików — „Od gawoty do foxtrotta”. Koncert w wyk. orkiestry kamer. pod dyr. Adama Hermana.
- 18.00—18.10: „Sztuka architektoniczna u zwierząt” — pogadanka — wygłosił Wacław Rakowski (transm. z Poznania).
- 18.10—18.15: Minuta poezji: „Wiesz Świątopęla Karpinińskiego”.
- 18.15—18.30: Cała Polska śpiewa — aud. prow. prof. Bronisław Rutkowski.
- 18.30—18.40: Łódzka skrzynka techniczna — korespondencje i omówi i porad technicznych udzieli kierownik techn. Rozgłośni Łódzkiej W. Gawroński.
- 18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne”.
- 18.45—19.05: Muzyka popularna — płyty.
- 19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.
- 19.15—19.30: Koncert reklamowy.
- 19.30—19.50: Recital śpiew. W. Wermskiej.
- 19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
- 20.00—20.10: Muzyka z płyt.
- 20.10—20.45: Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyskiego.
- 20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
- 20.55—21.00: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski.
- 21.00—21.30 „Stary Joe” — audycja słowno-muzyczna Stan. Roy'a (transm. z Poznania).
- 21.30—22.30: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. K. Czokotowskiego (bar.).
- 22.30—22.36: Wiadomości sportowe ogólne.
- 22.36—22.40: Wiadomości sportowe lokalne.
- 22.40—23.00: Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyskiego.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
- 23.05—23.30: D. c. koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- ANGLJA (Nat. Progr.). Koncert symfoniczny z Queens Hallu. Dyr. Wood.
- OSLO. Koncert radjoork.
- SZTOKHOLM. Koncert pośw. utw. Haendla.
- KOLONJA. Wesola muzyka wieczorna.
- WROCLAW. Wiązanka górnośląska.
- FRANKFURT. Audycja muzyczna.
- POSTE PARISIEN. Koncert radjoorkiestry.
- BUKARESZT. Koncert symfon.
- PARIS P.T.T. „Mignette” — opera Missv.
- MEDJOLAN. „Fryderyka” — operetka Lehara.

Ważne ogłoszenia

Nocy dzisiejszej dwurucia następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charem (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczycki (Przejazd 59), G. Antonowicza (Pabjanicka 50).

Grand-Kino | Dziś Jose Mojica

Początek o godz. 6-ej

Śpiewak i artysta oraz

Rosita Moreno

stworzył piękny romans filmowy

„DZIEWCZE z OBŁOKAMI”

Nadprogram aktualności P. A.

Szwecja na pierwszym miejscu w olimpijskim turnieju szachowym. — Polska spadła na 10-te miejsce

Warszawa, 19 sierpnia.

(PAT) Dzisiejszy ranek poświęcony był na olimpijskim turnieju szachowym dogrywaniu niedokończonych partii, których było kilkadziesiąt. Dzięki zakończeniu tych partii można już obliczyć punktację poszczególnych spotkań międzydrużynowych i ogólną punktację turnieju.

Poniżej podajemy ostateczne wyniki poszczególnych spotkań międzydrużynowych, obecnie zakończonych:

Z pierwszej rundy zakończyły się spotkania Argentyny z Polską 2:2 i Palestyny z Włochami również 2:2. W spotkaniu Argentyny z Polską komisja arbitrowa przyznała zwycięstwo argentyńcy kowi Poleci nad Najdorfem, wydając decyzję o przekroczeniu czasu przez Najdorfa.

Z drugiej rundy zakończyły się spotkania Irlandji z Palestyną 0:4 oraz Francji z Estonją 2,5:1,5.

W trzeciej rundzie wyniki są następujące:

Dania — Argentyna 1:3, Austria —

Polska 2:2, Finlandja — Jugosławja 1,5:2,5, Litwa — Szwajcaria 3:1, Estonia — Lotwa 2,5:1,5, Palestyna — Francja 1:3, Rumunja — Irlandja 2,5:1,5, Anglja — Włochy 3:1, Czechosłowacja — Szwecja 2:2, Stany Zjednoczone — Węgry 1:3, Argentyna — Węgry 2,5:1,5, Szwecja — Stany Zjednoczone 2,5:1,5, Włochy — Czechosłowacja 0:3 i jedna partja niedokończona, Irlandja — Anglja 0,5:3,5, Francja — Rumunja 2:2, Lotwa — Palestyna 3:1, Szwajcaria — Estonia 1:3, Jugosławja — Litwa 2,5:0,5 i jedna partja niedokończona, Polska — Finlandja 3:1 oraz Dania — Austria 1,5:2,5.

W spotkaniu Polska — Finlandja z czwartej rundy zakończyła się partja Najdorfa z Rasmussonem zwycięstwem tego pierwszego. Poprzednio już Henryk Friedman wygrał z Golinem, a partje dr. Tartakowera z Bookiem i Makarczyka z Krogiumem zakończyły się na remis.

Wynik Danja — Argentyna w trzeciej rundzie winien być 1:3.

Wieczorem rozgrywana była piąta

runda. Zakończyły się tylko dwa spotkania, mianowicie Palestyna zwyciężyła Szwajcarię w stosunku 3 i pół pkt., a spotkanie Węgry — Szwecja miało wynik remisowy 2:2. Inne spotkania międzydrużynowe nie dały jeszcze statecznego wyniku.

Poniżej podajemy wyniki tymczasowej piątej rundy turnieju:

Austria — Argentyna 1 i pół pkt. i jedna partja niedokończona.

Finlandja — Danja 2:1 i 1 partja niedokończona.

Polska — Litwa 0:0. Wszystkie trzy partje nie zostały zakończone, w

czym dr. Tartakower ma nieco lepsze szanse zwycięstwa z Mikenasem.

Frydman ma lepszą partję z Machajem.

Najdorf ma wygraną z Vaitonismem.

miast Henryk Friedman ma przypisaną przegraną partję z Luckisem.

Estonja — Jugosławja pół pkt. i jedna partja niedokończona.

Palestyna — Szwajcaria 3 i pół pkt. Rumunja — Lotwa 1:1 i 2 partje niedokończona.

Anglja — Francja 1 i pół pkt. i jedna partja niedokończona.

Czechosłowacja — Irlandja 2:0 i jedna partja niedokończona.

Stany Zjednoczone — Włochy pół pkt. i jedna partja niedokończona.

Węgry — Szwecja 2:1.

Stan turnieju po piątej rundzie przedstawia się następująco:

Szwecja 13 pkt., Austria 12 pkt. i 1 partja niedokończona.

Palestyna 11 pkt. i 2 partje niedokończona.

Estonja 11 pkt. i 2 partje niedokończona.

Francja 11 pkt. i 1 partja niedokończona.

Węgry 11 pkt. i 1 partja niedokończona.

Jedn. i Argentyna po 10 i pół pkt. i 1 partji niedokończona.

Polska 10 pkt. i 4 partje niedokończona.

Czechosłowacja 10 pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 9 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Finlandja 8 pkt. i 5 partji niedokończonych.

Lotwa 7 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Irlandja 7 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Szwajcaria 6 pkt. i 1 partja niedokończona.

Włochy 5 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Szwajcaria 3 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Irlandja 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Anglja 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.

Włochy 2 i pół pkt. i 2 partje niedokończona.



W kasynie oficerskim odbywa się Olimpiada Szachowa. Drużyna polska uchodzi za jedną z najsilniejszych. Na zdjęciu gracze polscy, Tartakower, Frydman, Najdorf i Friedman podczas pierwszej rozgrywki z argentyńczykami: — Gran, Bolbochan, Pleci i Maderka

Zastrzelił awanturnika, który go teroryzował

Sąd uznał, iż Lenart działał w obronie własnej

W dniu wczorajszym w sadzie okręgowym w Łodzi rozegrano się epilog nie zwykłego zdarzenia, które opoczęło za sobą zabójstwo człowieka.

Na ławie oskarżonych zasiadł Antoni Lenart, człowiek spokojny i zrównoważony, doprowadzony jednak do takiego stanu podenerwowania przez 2-ch awanturników, że w obronie własnej zastrzelił jednego z nich.

Antoni Lenart mieszkał wraz z żoną przy Szosie Pabjanickiej 1. Przed kilku miesiącami żonę jego zaczął napastować znany awanturnik Stefan Kiejan, który był postrachem wszystkich mieszkańców tej dzielnicy. Nie pozwalając jej przejść spokojnie przez ulicę, zaczął ją, czynił niedorzeczne propozycje aż pewnego razu siłą chciał ją wciągnąć do bramy jakiegoś domu. Gdy wszystkie jego wysiłki spełzły na niczem, postanowił zemścić się i pewnego razu w towarzystwie swego kolegi Alfreda Fulde napadł na nieszczęsną kobietę i poturbował ją tak dotkliwie, że musiano wezwać do niej pogotowie ratunkowe.

Lenartowa złożyła skargę do sądu i obydwaj awanturnicy skazani zostali na areszt.

Gdy jednak znów znaleźli się na wolności, zaczęli ponownie napastować Lenartową, a gdy pewnego dnia wtroczył się Lenart i zagroził im doniesieniem policji — zaczęli skolei jemu dokuczać. Nasylali mu jakichś drabów do mies-

kania, kilkakrotnie próbowali go pobić.

Doszło do tego, że Lenart zaczął zdradzać objawy choroby nerwowej. Nie mógł bowiem spokojnie przejść przez ulicę. W najmniej spodziewanych momentach wyrastał przed nim Kiejan.

Aż doszło między nimi do poważnej bójkki, w wyniku której Kielan zapowiedział, iż zemści się krwawo.

Lenart tak bardzo wziął sobie do serca tę groźbę, że zaopatrzył się w broń palną i nigdy się z nią nie rozstał.

13 marca b. r. gdy Lenart wychodził z ubikacji na podwórzu, napał na niego Kielan i Fulde. Obydwaj uzbrojeni byli w rurki metalowe. Ich miny nie wróżyły nic dobrego.

Przerażony Lenart wzdobył broń z kieszeni i strzelił kilkakrotnie w ich kierunku. Kielan padł trupem. To co się później rozegrało na podwórzu domu, było wręcz niezwykłe. Fulde przprowadził kilkunastu przyjaciół Kielana, którzy zamierzali dokonać samosądu nad Kielanem, jego żoną i dzieckiem. Dopiero przybyli policjanci zapobiegli zemście.

I oto wczoraj Lenart odpowiadał przed sądem. Szereg świadków, który przewinął się na sprawie, stwierdził zgodnie, że istotnie Lenart działał w obronie własnej. I z tego względu sąd skazał go na 2 lata więzienia, zawieszając mu karę na okres 5 lat.

TEATR MUZYKA / SZTUKA

ZAKOŃCZENIE LETNIEGO SEZONU W GATELI „KRÓL WŁAMYWACZY”

MIERZEM SZUBERTEM.

Jeszcze tylko parę wieczorów bawić Kazimierz Szubert w świetnej komedii „Włamywaczy”.

Pełna dowcipu komedia, kapitalnie przez cały zespół ciesz się zasłużonym dniem.

Tylko w dawnej „Bagateli” można przyjemnie spędzić wieczór.

KONCERT M. KUSEWICKIEGO W NOWIE.

W dniu dzisiejszym o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w parku Helonów pierwszy z szeregu koncertów powrocie z Państwa wielkich tam sukcesach znakomitego światowej sławy M. Kuswickiego.

Dla umożliwienia wszystkim usłyszenia nadkantorowa warszawskiej synagogi dziwaniana całkowicie nowo.

szojawaka ceny za bilety naznaczone, skie, bo zł. 1,09, które sprzedaje recka (Piotrkowska 12) i Irsza parku.

ZABAWA NA WISNIOWEJ GÓRZE

W sobotę, dnia 24 sierpnia r. b. odbędzie się w parku Zdrowie na Wisniewej Górze zabawa, urządzona przez Komisję Z. K. S. Makkabi w Łodzi.

Doroczne bale Makkabi są znane z przednich atrakcyj i dobrego wykonania. Wszyscy więc, którzy chcą spędzić skąto noc w sobotę dnia 24 sierpnia na balu Makkabi.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N. Komunikat Zarządu Nr. 38 z dnia 19 sierpnia 1935 r.

Podaje się do wiadomości klubom, iż Okręgowy Urząd W. F. i P. W. wydaje zniżki 50 proc. na przejazdy kolejną tylko w tych wypadkach, w których wyjazd drużyny jest imprezą amatorską — niedochodową. Z powyższych względów, kluby starające się o zniżkę, muszą każdorazowo przedstawić w ŁZOPN. umowę, dotyczącą wyjazdu drużyny, aby uzyskać ewentualne poświadczenie, iż wyjazd jest imprezą, odpowiadającą wymaganiom Okręgowego Urzędu W. F. i P. W.

Komunikat Nr. 69 Władzacji Gier i Dyscypliny z dnia 19 sierpnia 1935 r.

Wyznacza się eliminacyjne zawody o mistrzostwo grup klasy „C”:
Niedziela dnia 25 sierpnia 1935 r. boisko w Ozorkowie, godz. 17.00 TUR (Ozorków) — Boruta (Zgierz), boisko w Zd. Woli, godz. 17.00 TUR (Zd. Wola) — Sokół (Sieradz).
Niedziela, dnia 1 września 1935 r. boisko w Ozorkowie, godz. 17.00 Boruta (Zgierz) — TUR (Ozorków); boisko w Sieradzu, godz. 17.00 Sokół (Sieradz) — T. U. R. (Zduńka Wola).

Dziś początek międzynarodowych mistrzostw tenisowych

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Warszawie międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie, w których prócz najlepszych tenisistów polskich z Tłoczyńskim i Hebdą na czele, weźmie udział szereg znanych rakiet zagranicznych.

L. K. S. gra z Pogonią w meczu o mistrzostwo ligi

W nadchodzącą niedzielę L. K. S. rozegra we wrocławskim meczu ligowym z Pogonią, która ma być ostatnią w b. dobrej formie. Sędzią będzie p. Romanowski.
Za ten mecz odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Legia — Polonia w Warszawie (sędzia p. Seemant), Cracovia — Warszawa (sędzia p. Posner), Warta — Galiaria w Poznaniu (sędzia p. Rettig), Stesk — Warta w Świętochłowicach (sędzia p. Walczak).

Union Touring z Legją grają w niedzielę w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi na boisku ŁKS-u o godz. 11 rewanżowy mecz piłkarski o wejście do Ligi między Union-Touringiem a poznańską Legją.

Będzie on miał dla Łoździan decydujące znaczenie, gdyż Legia jest obecnie najgroźniejszym przeciwnikiem w walce o mistrzostwo grupy I w razie zwycięstwa U. T. będzie miał niemal zapewnione pierwsze miejsce w grupie. Union-Touring został pokonany przez Legję w Poznaniu w stosunku 3:0, to też tem większe zainteresowanie wzbudza obecny mecz rewanżowy. Sędzią meczu będzie p. Piotrowski.

Prócz meczu w Łodzi odbędą się w kraju następujące mecze o wejście do Ligi: Polonia — Skoda (sędzia p. Konieczka), Warmia — Smigły (sędzia p. Ludertowicz), Dąb — Brygada (sędzia p. Laband), Strzelec — Czarni (sędzia p. Moniak) i Rewera — PKS. (sędzia p. Wilder).

Wyścig Warszawa-Berlin rozpoczyna się w niedzielę

W niedzielę 25 bm. nastąpi w Warszawie start do wyścigu Warszawa — Berlin. W niedzielę zostanie rozegrany pierwszy etap wyścigu na trasie Warszawa — Łódź. Finisz tego etapu odbędzie się podobnie jak w roku ub. na torze w Helenowie.

Po przenocowaniu w Łodzi kolarze wyruszą w poniedziałek 23 bm. w dalszą drogę do etapu Łódź — Kalisz. Start do tego etapu odbędzie się o godz. 12-ej na Placu Wolności, poczem wyścig odbędzie się ul. Piotrkowska do Placu Reymonta a następnie na Pabjanice Łask itd. w kierunku Kalisza.

Stroną organizacyjną wyścigu na terenie okręgu łódzkiego zajmuje się ŁOZK. Dla zwycięzców etapu Warszawa Łódź, szereg firm ofiarowało wartościowe nagrody.

Rewja klubów fabrycznych w Spale

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Spale w obecności Pana Prezydenta doroczna rewja sportowa klubów fabrycznych okręgu łódzkiego, w której weźmą udział następujące kluby: Wima, IKP, Geyer, Kruszeender, Zjednoczone, TFSJ i Boruta. Program rewji przewidziano: zawody lekkoatletyczne, gry sportowe, napisy gimnastyczne, walki bokserskie i zapasnicze, strzelanie.



Kwiaty sprawiają radość

ale radość z pożytkiem
zapewnia w podróży

PULSA

WODA KWIATOWA

TRWAŁE
SUBTELNE
ZAPACHY

Dzień pożarów pod Łodzią Kilka zagród poszło z dymem

Dzień wczorajszy zapisał się w kronice kryminalnej jako dzień pożarów we wsiach pod Łodzią.

W zagrodzie gajowego Józefa Chwały, we wsi Wielkie Załazce wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania. Zginęło 7 sztuk bydła, 70 sztuk drewna, kilkanaście wozów siana oraz maszyny rolnicze.

Pierwotkowe dochodzenie ustaliło, iż pożar powstał wskutek rzucenia niedopałka papierosa przez służącego gajowego Józefa Klimasa.

W osadzie Brdów w zagrodzie Antoniego Sikorskiego wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania, zbiory i maszyny rolnicze. wartość

ści około 6,000 zł. I ten pożar powstał wskutek rzucenia niedopałka papierosa.

We wsi Dzierawy wybuchł pożar w zagrodzie Jana Banleckiego i stracił wszystkie zabudowania. Straty obliczają na 7,000 zł.

I wreszcie we wsi Kwiatków zniszczona została wskutek pożaru zagroda Józefa Włodarczyka. Straty obliczono na 6,000 zł. Przyczyny pożaru nieustalono.

W samej Łodzi niewielki pożar wybuchł w domu przy ul. Srebrzyńskiej 78. Zapaliły się sadze w komnie. Pożar został szybko ugaszony.

Prezes Ligi Drogowej ranny w katastrofie motocyklowej

W dniu wczorajszym został poważnie ranny w wypadku motocyklowym prezes Ligi Drogowej w Łodzi inż. Władysław Wyszkowski.

P. Wyszkowski wyjechał w sobotę do Żychlina, do krewnych, motocyklem. Gdy wracał wczoraj rano już niedaleko Łodzi motocykl wjechał w wyrwę w drodze i przewrócił się. Inż. Wy-

szkowski uległ złamaniu reki i żebra. Przewieziono go do szpitala do Łodzi.

W tym samym wypadku tkwi mimo wszystko pewien charakterystyczny szczegół: prezes Ligi Drogowej, a więc tej ligi, której zadaniem jest doprowadzenie do dobrego stanu naszych dróg, stał się ofiarą właśnie fatalnego stanu tych dróg.

Miss Mary nie ma apetytu...

Napisał: Richard Barthelemy

Wybiła północ... Mary jeszcze nie spała. Nierozebrana przechadzała się w pokojach, nerwowymi krokami po kamiennym pokoju. Co chwila stawała, zaciągając gniewnie pięści i szepcać jakieś niezrozumiałe słowa.

Od dwudziestu czterech godzin nie miała nic w ustach z wyjątkiem paru tabletek Piramidonu, które zażyła, aby ukojzić szalony ból głowy. Papa bardzo się przejmował jej zdenerwowaniem i brakiem apetytu.

Nie dziwnego zresztą. Miss Mary była taka nieszczęśliwa... Postąpiono z nią okrutnie, niesprawiedliwie, stała się jej straszna krzywda; honor i duma zostały zupełnie porwane.

A było to tak:

Miss Mary Rockebild brała od pewnego czasu lekcje śpiewu. W tym celu papa zaangażował słynnego, światowego śpiewaka, profesora Belmonto del Mezzoforte. (Godzina sto dołarów). Onegdaj z okazji wielkiego balu dobroczynnego, urządzonego przez Ligę Pomocy wdowom i sierotom po poległych w czasie burzy rybakach na pierwszym, miss Mary debiutowała po raz pierwszy, śpiewając arję z opery „Tosca”. Powodzenie (kosztowało ono papę około 2000 dolarów) było nadzwyczajne i młoda śpiewaczka promieniała radością. Tem okrutniejsze było jednak rozczarowanie, jakie miało później nastąpić.

Gdy zaraz po niej wystąpiła ta bezwzględna, pozbawiona zupełnie talentu, panna Wanderfeller z jakąś nieciekawą neapolitańską, cała sala zacięła od okłasków i owacji. (Nic nie było zresztą, przewrotność ta korzystała z złości, przewrotność ta korzystała z złości).

więcej niż jej ojca, bo okragłe 10.000 dolarów). Na wyraźne żądanie publiczności miss Ethel musiała (przyczynił się do tego niewątpliwie czek na 5000 dolarów) raz jeszcze odśpiewać swą piosenkę.

Najgorsze jednak miało nastąpić następnego dnia. Recenzent specjalnej gazety wyższych dziesięciu tysięcy „Multimilioner” odważył się napisać między innymi:

„Niesłychany wprost sukces odniosła miss Ethel Wanderfeller, która oświetliła wszystkich swym cudownym głosikiem”. Poniżej zaś drobnym literami, jakby od niechcenia dodał:

„Należy pozatem wymienić uroczą miss Rockebild, która również brała udział w części koncertowej”.

Wściekłość miss Mary wzrastała z każdą chwilą, a na jej czole zarysowała się głęboka zmarszczka — zwiastunka jakiegoś niepoczytalnego postanowienia.

Jutro z samego rana poprosi papę, by nabył dla niej samotną wyspę na Oceanie Spokojnym. Spedzi tam resztę swego życia na rozmyślniach nad niewdzięcznością ludzka. Nigdy, przynajmniej, postanawia w duchu, już nie wystąpi publicznie. Teraz jednak po raz ostatni zaśpiewa swą łabędzią pieśń — arję z „Toski”, a potem „niechaj me usta zamilkną na wieki”.

Miss Mary przystępuje do dużego zwierciadła i otwiera usta. Głos jej, jak tryskająca fontanna wznosi się coraz wyżej i wyżej, sięgając najwyższych regionów. Nagle... co to?

W lustrze widzi, jak portiera przy drzwiach rozuwa się i lekko wzdyma, a potem ukazuje się... reka uzbrojona w rewolwer. Zanim zdołała się zorientować stanął przed nią wysoki, przy-

stojny mężczyzna w czarnej masce na twarzy. Miss Mary krzyknęła z przerażenia, gdyby nie groźna mina bandyty i skierowana wprost na nią lufa rewolweru.

— Kim pan jest? — wzięła wreszcie z trudem.

— Włamywacze nie zwykli przedstawiać się, moja pani — pada chłodna odpowiedź.

Młoda kobieta przekreca instynktownie pierścień ze słynnym diamentem Orłowa, jak nosi na palcu.

— A więc jest pan zwykłym bandytą, włamywaczem? — była zdumiona, odzyskawszy zimną krew.

Nieproszony gość kłania się głęboko.

— Tak jest. Przyszedłem ażeby panią zamordować, a później obrabować. Uroda pani oraz jej cudny głos oszłomiły mnie jednak do tego stopnia, że gotowy jestem odstąpić od moich zwykłych zasad i pójść na kompromis.

Miss Mary zerwała się z miejsca.

— Proszę się nie ruszać! — zawołał zamaskowany mężczyzna. — Niech mnie pani nie zmusza do zbitecznego rozlewu krwi. Proszę uważnie posłuchać: Przed chwilą przerwała pani arję z „Toski”. — W głosie włamywacza zadźwięczała nuta silnego wzruszenia.

— Jestem namiętnym miłośnikiem śpiewu... a głos pani jest taki piękny i czysty w brzmieniu... Proszę, niech pani powtórzy tę pieśń raz jeszcze dla mnie, a przyrzekam, iż potem zniknę natychmiast.

Miss Mary zawahała się. Czy nie był to jakiś wyrafinowany trick? Rozzejrzała się po pokoju, jakby szukając pomocy. Do dzwonka było jednak daleko, a przy drzwiach stał złośliwiec z groźnym wycelowanym rewolwerem. Co czynić?

Po namyśle stanęła znów przed lustrem i, przynajmniej powieki, zaczęła śpiewać.

Gdy skończyła oczekiwała z bijącym sercem, co będzie dalej.

Nie się jednak nie stało. Otworzywszy w końcu oczy zdecydowała się spojrzeć na zamaskowanego bandytę.

— Teraz zażąda pan chyba, bym mu oddała biżuterię? — Zmierzyła gościa pogardliwym wzrokiem i, ścignawszy drogi pierścień, dodała:

— Proszę, może pan to sobie zabrać!

— Meżczyzna westchnął głęboko.

— O, jakże może pani przypuszczać, że teraz, gdy usłyszałem ten niebiański śpiew byłbym zdolny do czegoś podobnego? — szepnął z wyrzutem. — Cóż warto są najpiękniejsze kamienie w porównaniu z boską ucztą, jaka była przed chwilą moim udziałem!...

Mis Mary czuła się oszłomiona tem powiedzeniem. Gdy się ocknęła, nieznajomego już nie było w pokoju.

Młoda dziewczyna szalała z radości. A więc istotnie ma taki piękny głos! Co za szczęście! Jaka szkoda, że nie zwykły ten człowiek już się ułotnił! Byłaby go uściskała i oddała mu wszystkie swę klejnoty. Wtem przypomniała sobie, że jest okropnie głodna. Natychmiast zadzwoniła na służbę i kazała sobie nadać bardzo obfite kolację. Teraz kiedy wie już, że ma talent, nie ma potrzeby więcej się głodzić.

Nazajutrz po południu mr. Rockebild siedział w swym gabinecie, żując z przyjemnością olbrzymie hawańskie cygaro. Uśmiechnawszy się do siedzącego naprzeciw młodego detektwa poklepał go kordialnie po ramieniu.

— Wspaniale zagrałeś swą rolę, przyjacielu. — to mówiąc wreczył młodego człowieka na pokazną sumę. — Jestem ogromnie zadowolony. Niech pan sobie wyobrazi, że Mary zmieniła się od wczoraj do niepoznania. To był rzeczwiście doskonały pomysł.

— Najważniejsze jednak, — dodał znacząco detektyw, — że ta karmiona osobka znów ma wyśmienity apetyt.

Tłum. Hate.

Przemiany na rynkach bawełny

Ostatnie miesiące przyniosły szereg rewolucyjnych przesunięć na międzynarodowych rynkach bawełny, które przekreślały supremację Stanów Zjednoczonych w zakresie tego surowca na rynkach światowych, wysuwając jednocześnie na czoło jako regulator w tej dziedzinie — gospodarstwo angielskie.

Eliminowanie przodownictwa Ameryki Północnej w dziedzinie surowca bawełnianego przybrało w latach ostatnich coraz szybsze tempo. Złożył się na to cały szereg czynników. W pierwszym rzędzie zaliczyć do nich należy politykę agrarną Roosevelta, który przez ograniczanie terenów uprawnych, zajętych pod uprawę bawełny w Stanach Zjednoczonych, dążył do osiągnięcia wyższej cen i stworzenia w ten sposób rentowności w rolnictwie. Podaż bawełny amerykańskiej na rynkach światowych wskutek tej polityki w latach ostatnich bardzo poważnie zmalała, tak, iż udział surowca amerykańskiego, który jeszcze od niedawna wynosił około 60 proc. całej produkcji światowej bawełny, ulegał stałej redukcji, dochodząc do 45 proc. zbiorów światowych. Zwyżka cen bawełny amerykańskiej, odbijająca się w okresie kryzysu ujemnie na kosztach produkcji przedziałniczej, zmusiła przemysł światowy do poszukiwania surowca tańszego. Tę dobrą koniunkturę dla tańszej bawełny starały się wykorzystać inne kraje, które produkowały surowca bawełnę w niewielkich stosunkowo ilościach, bądź też, które posiadając doskonałe warunki klimatyczne, nadające się do uprawy tego surowca, podjęły planowo i szeroko zakrojone akcje w tym kierunku. Poczynaniami tym sprzyjały w dużej mierze dążenia autarchistyczne na całym świecie i tak stopniowo dokonywały się olbrzymie przemiany na światowym rynku bawełnianym, idące w kierunku zupełnego złamania wielowiekowej supremacji Stanów Zjednoczonych na tym rynku. Przejawiło się to w bardzo poważnym zwiększeniu spożycia bawełny egipskiej w przedziałnicwie światowym. Polityka bawełniana Egiptu szła w kierunku poprawy jakości tego surowca, który w przedziałnicwie światowym posiada od dawna pierwszorzędną markę. Poza tym nastąpił olbrzymi wzrost uprawy bawełny w krajach egzotycznych, w koloniach i dominiach brytyjskich, w Południowej Ameryce, gdzie zwłaszcza Brazylia zwiększyła uprawę bawełny przez włączenie jej do „narodowego programu odbudowy gospodarczej”, w Chinach, Rosji Sowieckiej, a ostatnio już w Mandżukui i nawet w Jugosławii.

Ten żywiołowy pęd do umiędzalnienia się od surowca Stanów Zjednoczonych stara się obecnie ująć w karby organizacyjne W. Brytanii. Przejawem tych dążeń są projekty giełdy Liverpoolskiej, która postanowiła na dorocznym zebraniu swych członków przeprowadzić gruntowną zmianę t. zw. kontraktów sprzedaży terminowych bawełny. Zmiana ta umożliwiłaby obsługę klienteli nie tylko w zakresie bawełny północno-amerykańskiej, ale i brazylijskiej, argentyńskiej, afrykańskiej, australijskiej, meksykańskiej i peruwiańskiej oraz rosyjskiej. Dotychczas notowania oficjalne opierały się prawie wyłącznie na bawełnie północno-amerykańskiej.

O ile te usiłowania zostaną zrealizowane, wówczas Liverpool stanie się ośrodkiem posiadającym najbardziej nowoczesne formy handlu terminowego surowca bawełnianego. Natomiast giełdy bawełniane Stanów Zjednoczonych zostaną zmuszone do powrotu do tych transakcyj, jakie realizowały przed wojną. Nowy układ stosunków, który dokonywa się już z zawrotną szybkością, przyczyni się do bardziej zdrowego kształtowania się stosunków w światowym gospodarstwie bawełnianym.

Może zabraknąć towarów zimowych

Dotychczasowy przydział bawełny jest niewystarczający. — 90-procentowe kontyngenty w okresie produkcji zimowej — utrzymane

Przydział bawełny dla potrzeb przemysłu łódzkiego na okres od 19 do 31 b. m. utrzymany został w wysokości 90 proc.

zdolności przetwórczej warsztatów przemysłowych przy pracy na jedną zmianę. Zatem wejście w pełny okres produkcji sezonowej nie spowodowało zwiększenia kontyngentów surowcowych.

W ub. roku część przedziałnic łódzkich pracowała w granicach 80 — 100 proc. swej zdolności przetwórczej, bardzo wiele jednak zakładów, korzystając z przydziału clearingowego „było” uruchomionych w 140 do 160 proc. jednej zmiany. Przy takim stopniu uruchomienia nadprodukcji nie było,

w każdym razie nie odczuwa się na rynku nadmiernych pozostałości z sezonu ze szlaczecznego. Składy zarówno w przemyśle jak i handlu na ogół nie przekraczają normalnych zapasów, zwykle pozostających z sezonu na sezon.

Obecnie, wskutek kontyngentowania przydziału surowca produkcja w porównaniu z r. ub.

uległa zmniejszeniu. Coprawda nie we wszystkich przedziałnicach. Te, które już w r. 1934 pracowały w granicach, mniej więcej, obecnego kontyngentu, w zasadzie zmiany nie odczuły, te natomiast, których uruchomienie wynosiło przeciętnie 150 proc., teraz produkować mogą o 60 proc. mniej. W tych warunkach zachodzi pytanie, czy w sezonie nie odczuje się braku artykułów bawełnianych.

Dotychczas obrotów wielkich w tej branży jeszcze nie było; sezon właśnie się nie rozpoczął, więc tego rodzaju niebezpieczeństwo jeszcze nie wystąpiło w sposób, rzucający się w oczy, jednakże przewidujący przedsiębiorcy już obecnie wykazują

poważne obawy, że w pełni sezonu uwidoczni się brak towarów, na wyprodukowanie których nie starczy już czasu.

Możnaby rzec, że obecny sezon nie jest pierwszym, w którym zapotrzebowanie na bawełnę podlega reglamentacji. Już przecież produkcja towarów

letnich odbywała się na podstawie kontyngentów surowcowych. Twierdzić to jednak nie było ściśle. Kontyngentowy przydział bawełny rozpoczął się dopiero od 16 lutego, a więc w czasie, kiedy produkcja na sezon letni była już w pełni. Poza tym przedziałnicwo łódzkie posiadało wówczas jeszcze

ważne zapasy surowca, które mogła uzupełniać produkcja, a które dawno uległy już wyczerpaniu. Wreszcie jedna jeszcze zasada różnica istnieje między sezonem letnim i zimowym. Na sezon letni produkowane są towary

ciężkie, lekkie, pochłaniające stosunkowo mało surowca. Poza tym asortyment artykułów, w nich w dużej mierze uzupełniany przez wyroby ze sztucznego jedwabiu, znajdujące, jak wiadomo, w tym okresie duży zbył. Wszystko to sprawiło, że w sezonie letnim kontyngentowy przydział surowca, aczkolwiek wielce dotkliwy dla szeregu przedsiębiorstw, na ogół nie odbił się w sposób wyraźnie ujemny.

Inaczej rzecz się ma w sezonie zimowym. Na ten okres produkowane są towary grube i ciężkie, wymagające proporcjonalnie więcej surowca niż w tym okresie. Biorąc pod uwagę „właściwość” sezonu zimowego dotychczasowe ograniczone kontyngenty mogą okazać się istotnie niewystarczające.

Tymczasem oba sezony w sposób schematyczny „zrównano” w przedziale przydziału surowca, zupełnie nie uwzględniając tych tak zasadniczych różnic między produkcją obu sezonów. Oby nie okazało się to dem, którego nie da się tak łatwo naprawić.

Zaświadczenia o eksporcie w paczkach pocztowych

Wobec coraz częściej wydarczonych wypadków wysyłania paczek pocztowych, firmy eksportowe okręgu łódzkiego napotykały na trudności przy uzyskiwaniu odpowiednich zaświadczeń, stwierdzających przekroczenie przez daną wysyłkę granicy celnej. Urzędy Pocztowe bowiem odmawiały z reguły potwierdzenia wymieniających się na brak odpowiedniego zarządzenia min. poczt i telegrafów.

W związku z powyższym Izba Handlowo-Przemysłowa w Łodzi zwróciła się do Państwowego Instytutu Eksportowego o podjęcie kroków zaradczych w sprawie min. skarbu jak i poczt i telegrafów, zmierzających do usunięcia przeszkody, na jaką napotyka eksport wólkieniczny.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się numer 61 Dziennika Ustaw z dnia 17 sierpnia r. b., w którym opublikowane zostały następujące

rozporządzenia o charakterze gospodarczym:
rozp. Rady Ministrów z dn. 13 lipca r. b. o zmianie taryfy celnej przywózowej (poz. 390);
rozp. ministra Przem. i Handlu z dn. 13 lipca r. b. o zmianie rozp. z dn. 29 października 1934 r. o warunkach udzielania pozwoleń na przywóz (poz. 391);
rozp. ministra Przem. i Handlu z dn. 13 sierpnia r. b. o urządzeniach pasażerskich na statkach morskich oraz o certyfikatach żeglarskich (poz. 392);
rozp. ministra Skarbu z dn. 6 sierpnia r. b. o zasadach i warunkach konwersji na długoterminowe pożyczek krótkoterminowych udzielonych związkom samorządowym G. K. oraz zaległych rat, odsetek, kosztów i innych należności ubocznych z pożyczek krótkoterminowych i długoterminowych, udzielonych przez B. G. K. i banki munalne (poz. 393).

Duża płynność gotówkowa

na prywatnym rynku dyskontowym. — Znaczny wzrost obrotów

Cisza, jaka przez dłuższy okres czasu panowała na prywatnym rynku dyskontowym, ustąpiła ostatnio miejscami dość dużemu ożywieniu w związku z bardzo poważnym wzrostem zapotrzebowania na gotówkę wobec intensywnych przygotowań sezonowych. Znacznie zwiększyła się również podaż pierwszorzędnego materiału wekslowego, którego w miesiącach letnich niemal zupełnie na rynku prywatnym nie było. Wskazuje to na wzrost transakcyj sezonowych, zawieranych przez przemysł.

Wobec dużej podaży weksli, prywatna stopa dyskontowa uległa, niewielej zresztą, zwyżce. Materiał pierwszorzędny, t. j. z żyrem wielkich firm, realizowano po 11—12 proc. w stosun-

ku rocznym. Weksle drugorzędne przyjmowane są do dyskonta z wielkimi ostrożnościami przy stopie 1 do 1,25 do 1,50, a nawet 2 proc. miesięcznie.

Materiał trzeciorzędny obecnie w ogóle nie jest przyjmowany przez dyskontery, natomiast realizowane są — choć również z zachowaniem dużych ostrożności — t. zw. weksle finansowe, których podaż znacznie wzrosła. Obrotów tu stopa od 1,5 do 2,5 proc. miesięcznie.

Przewidują, iż w miarę wzrostu ruchu sezonowego i transakcyj, nadal wzrastać będzie również podaż weksli, jednakże na prywatnym rynku dyskontowym panuje obecnie dość duża płynność gotówkowa, tak, iż rynek ten przy gotowaniu jest do poważnych obrotów.

Branża bawełniana czeka na sezon

Ożywienie w handlu tkaninami wełnianymi

Tydzień ubiegły minął przy dużym ruchu na łódzkim rynku manufakturowym. Przyjazd kupców zamiejscowych był dość poważny. Szczególnie licznie reprezentowane było kupiectwo małopolskie, zwłaszcza lwowskie. Zbyt miały nadal przeważnie tkaniny wełniane, których zapasy na prowincji, zwłaszcza małopolskiej, są bardzo niewielkie. Duże zapotrzebowanie na materiały wełniane wynikało również z tego względu, iż wśród kupiectwa istnieje obawa, że niektórych gatunków może zabraknąć na składach wobec nie wielkiej stopniowo produkcji w roku bieżącym.

Jeżeli chodzi o zakupy tkanin bawełnianych, to tutaj, jak narazie, ruchu jest nadal uległy, należy jednak oczekiwać, że w bieżącym tygodniu i w tej branży nastąpi ożywienie, tembardziej, iż z prowincji napływa coraz więcej zapytań, dotyczących poszczególnych tkanin zimowych.

Wypłacalność kupiectwa jest w tej chwili zupełnie zadawalająca, co w obecnym okresie jest zjawiskiem normalnym, gdyż kupcy, którzy chcą nadal korzystać z kredytów, muszą wywiązać się ze swoich zobowiązań bez zarzutu.

Opodatkowanie bonifikat

Zabiegi o zmianę rozporządzenia o podatku przemysłowym

Na podstawie § 33 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym bonifikaty, udzielane przez sprzedawców, mogą być potrącone z podstaw opodatkowania jedynie w tym wypadku, gdy obniżyły cenę sprzedanych towarów w tym samym okresie podatkowym, w którym dokonano odnośnych transakcyj sprzedaży.

Jeżeli bonifikata udzielona jest po upływie danego rocznego okresu podatkowego, wyłączyć ją z podstaw wymiarowych nie można, wobec czego obciążona jest ona podatkiem, pomimo, iż przychód brutto jest faktycznie mniejszy o jej wysokość.

Swego czasu samorząd gospodarczy wystąpił w sprawie zmiany powyższego rozporządzenia, min. skarbu zajęło jednak w stosunku do tej interwencji stanowisko negatywne.

Obecnie Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa zaprosiła organizacje gospodarcze do wypowiedzenia się w tej sprawie, aby na podstawie pozyskanego materiału ponownie zwrócić się do ministerstwa o znalezienie omawianego rozporządzenia w kierunku wyłączenia od opodatkowania bonifikat, bez względu na to, czy udzielone zostały w innym roku podatkowym niż odnośne transakcje.

Rataln...
podatku do...
się

Związek Iz...
min. skarb...
o podatku...
rzemieśnicz...
kwartal...
bawł...
poza...
docho...
wiew...
od kt...
kowanie...
na...
a nie jak

Rejestr...
zamrozo...

Celem um...
interwencji...
Przem...
należ...
z tytułu...
czasie od...
maja 1935...
okresie t...
włoskiej (d...
całego ek...
ktawowe p...
zamrozo...
W tym celu...
ul. Wie...
zroszenie...
maja 1934...
zawza i ad...
żone nale...
należnoś...
złote, dol...
przeprowa...
włki i rodzi...
należnoś...
w...
orce rumu...

Inaczej rzecz się ma w sezonie zimowym. Na ten okres produkowane są towary grube i ciężkie, wymagające proporcjonalnie więcej surowca niż w tym okresie. Biorąc pod uwagę „właściwość” sezonu zimowego dotychczasowe ograniczone kontyngenty mogą okazać się istotnie niewystarczające.

Tymczasem oba sezony w sposób schematyczny „zrównano” w przedziale przydziału surowca, zupełnie nie uwzględniając tych tak zasadniczych różnic między produkcją obu sezonów. Oby nie okazało się to dem, którego nie da się tak łatwo naprawić.

Wobec coraz częściej wydarczonych wypadków wysyłania paczek pocztowych, firmy eksportowe okręgu łódzkiego napotykały na trudności przy uzyskiwaniu odpowiednich zaświadczeń, stwierdzających przekroczenie przez daną wysyłkę granicy celnej. Urzędy Pocztowe bowiem odmawiały z reguły potwierdzenia wymieniających się na brak odpowiedniego zarządzenia min. poczt i telegrafów.

W związku z powyższym Izba Handlowo-Przemysłowa w Łodzi zwróciła się do Państwowego Instytutu Eksportowego o podjęcie kroków zaradczych w sprawie min. skarbu jak i poczt i telegrafów, zmierzających do usunięcia przeszkody, na jaką napotyka eksport wólkieniczny.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się numer 61 Dziennika Ustaw z dnia 17 sierpnia r. b., w którym opublikowane zostały następujące

rozporządzenia o charakterze gospodarczym:
rozp. Rady Ministrów z dn. 13 lipca r. b. o zmianie taryfy celnej przywózowej (poz. 390);
rozp. ministra Przem. i Handlu z dn. 13 lipca r. b. o zmianie rozp. z dn. 29 października 1934 r. o warunkach udzielania pozwoleń na przywóz (poz. 391);
rozp. ministra Przem. i Handlu z dn. 13 sierpnia r. b. o urządzeniach pasażerskich na statkach morskich oraz o certyfikatach żeglarskich (poz. 392);
rozp. ministra Skarbu z dn. 6 sierpnia r. b. o zasadach i warunkach konwersji na długoterminowe pożyczek krótkoterminowych udzielonych związkom samorządowym G. K. oraz zaległych rat, odsetek, kosztów i innych należności ubocznych z pożyczek krótkoterminowych i długoterminowych, udzielonych przez B. G. K. i banki munalne (poz. 393).

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się numer 61 Dziennika Ustaw z dnia 17 sierpnia r. b., w którym opublikowane zostały następujące

rozporządzenia o charakterze gospodarczym:
rozp. Rady Ministrów z dn. 13 lipca r. b. o zmianie taryfy celnej przywózowej (poz. 390);
rozp. ministra Przem. i Handlu z dn. 13 lipca r. b. o zmianie rozp. z dn. 29 października 1934 r. o warunkach udzielania pozwoleń na przywóz (poz. 391);
rozp. ministra Przem. i Handlu z dn. 13 sierpnia r. b. o urządzeniach pasażerskich na statkach morskich oraz o certyfikatach żeglarskich (poz. 392);
rozp. ministra Skarbu z dn. 6 sierpnia r. b. o zasadach i warunkach konwersji na długoterminowe pożyczek krótkoterminowych udzielonych związkom samorządowym G. K. oraz zaległych rat, odsetek, kosztów i innych należności ubocznych z pożyczek krótkoterminowych i długoterminowych, udzielonych przez B. G. K. i banki munalne (poz. 393).

Dziś

Ceny biletów wejścia:

1.09

na wszystkie miejsca.

Ratalnej płatności podatku dochodowego domaga się rzemiosło

Związek Izb Rzemieśniczych złożył min. skarbu projekt reformy ustawy o podatku dochodowym. Organizacja rzemieślnicza domaga się wprowadzenia kwartalnych terminów płatności podatku, pozatem proponuje połączenie podatku dochodowego z dodatkami kryjącymi w jedną całość i ustalenie kwoty od której rozpoczyna się opodatkowanie na 2.500 zł. dochodu rocznego, a nie jak dotąd od 1.500 złotych.

Rejestracja należności zamrożonych w Rumunii

Celem umożliwienia przeprowadzenia interwencji w sprawie zamrożonych w Rumunii należności eksporterów polskich z tytułu tranzakcji, dokonanych w czasie od dnia 14 grudnia 1934 r. do maja 1935 roku, to jest w pierwszym okresie trwania umowy polsko-rumuńskiej (do chwili objęcia clearingu całego eksportu polskiego), Biuro Traktatowe przystąpiło do rejestracji należności.

W tym celu Biuro Traktatowe (Warszawa, ul. Wiejska 10) uprzejmie prosi o zgłoszenie w terminie do dnia 24-go września 1935 r. następujących danych: 1) nazwa i adres firmy, posiadającej należności; 2) suma zamrożonych należności, wraz z podaniem wartości w złotych, dolarach i funtach; 3) datę przeprowadzenia transakcji; 4) datę wysyłki i rodzaj towaru; 5) termin, kiedy należność winna była zostać przez Rumunię wypłacona; 6) nazwa i adres odbiorcy (dłużnika) w Rumunii, wraz z podaniem, czy należność jest się u dłużnika, czy też została wypłacona do banku w Rumunii (podać nazwę banku) na recepcyjną kapturkę lub adwokata (podać nazwę i adres) eksportera polskiego.

Biuro Traktatowe zaznacza, że niniejsza lista obejmuje wyłącznie należności powstałe z transakcji, przeprowadzonych w okresie od 14 grudnia do maja 1935 roku bez pośrednictwa Rumuńskiego Towarzystwa Handlu Komercyjnego, to znaczy takie, których realizacja nie miała nastąpić w rozrachunku przez pow. instytucję.

Przemysł i handel w przyszłym sejmie

Według prowizorycznych zestawień kandydatów na posłów jest następujący: Rolników 200, z czego ziemian 15; przemysłowców prywatnych, samorządowych i państwowych 121; wolnych zawodowców, jak adwokatów, inżynierów, lekarzy, księży i przemysłowców 99; kupców i rzemieślników 9; księży 3; różnych zawodowców 1. Zestawienia tego wynika, że większość przyszłego sejmu stanowić będą kupcy i przemysłowcy.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOTOWANIA BAWELNY.
NOWY JORK, Loco 11,90, sierpień 11,39, październik 11,39, październik 11,39, listopad 11,32, grudzień 11,24-25, styczeń 11,23, luty 11,19, marzec 11,15, kwiecień 11,15, maj 11,15, czerwiec 11,12, lipiec 11,2.
NOWY ORLEAN, Loco 11,65, październik 11,20-23, styczeń 11,18, marzec 11,12, lipiec 11,08.
LIVERPOOL, Loco 6,0, sierpień 6,25, wrzesień 6,0, październik 6,01, listopad 5,88, grudzień 5,66, styczeń 5,84, luty 5,83, marzec 5,82, kwiecień 5,81, maj 5,80, czerwiec 5,77, lipiec 5,73.
LONDYN, Loco 7,73, sierpień 7,74, listopad 7,60, październik 7,67, grudzień 7,59, styczeń 7,57, marzec 7,57, maj 7,57, czerwiec 7,57, lipiec 7,57.
LISABONA, Loco 6,76, sierpień 6,76, październik 6,76, listopad 6,76, grudzień 6,76, styczeń 6,76, marzec 6,76, maj 6,76, czerwiec 6,76, lipiec 6,76.
SANTO DOMINGO, Loco 6,76, sierpień 6,76, październik 6,76, listopad 6,76, grudzień 6,76, styczeń 6,76, marzec 6,76, maj 6,76, czerwiec 6,76, lipiec 6,76.
SANTO DOMINGO, Gielda nieczynna.

KINO EUROPA

NA OGÓLNE ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI.
wyświetlamy w dalszym ciągu wspaniałą przeboję amerykańską
DROGA BEZ POWROTU
W r. gł. KAY FRANCIS I WILLIAM POWELL

Zniżka złota i marki niemieckiej Słaba tendencja dla walut i papierów

Gielda warszawska miała wczoraj tendencję utrzymaną. Jedynie dewiza na Amsterdam ponownie **zniżkowała o 30 punktów**, do 357,50. Dewiza na Londyn utrzymana na poziomie 25,23, kabel na Nowy Jork na poziomie 5,27 i pół—Nadal utrzymuje się również niski kurs dewizy na Zurych — 172,80.

Na rynku łódzkim **zniżkowało złoto i marka niemiecka**. Dolary złote 9,05 w sprzedaży i 9,03 w płaceniu, rubel złoty 4,72 — 4,68, marka 1,78 — 1,77. Notowania pozostałych ważniejszych walut utrzymane przy tendencji dość słabej.

Dolary w żądaniu 5,26, w płaceniu 5,24, funt 26,25 — 26,15, gułden gdański 0,97 — 0,96.

Bank Polski cen nie zmienił i kupował funty po 26,07, dolary po 5,23, 5,24, 5,26.

Słaba tendencja panowała również na łódzkim rynku papierów wartościowych, zwłaszcza dla pożyczki stabilizacyjnej, którą oddawano po 66,00, kupowano po 65,50. Pozatem notowano: dolarówka—sprzedaż 54,00, kupno 53,50 pożyczka budowlana 42,00 — 41,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 53,00 — 52,50.

Zmiana przepisów o udzielaniu pozwoleń na przywóz towarów reglamentowanych

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 61 pod poz. 391 opublikowane zostało rozp. ministra Przem. i Handlu z dn. 31 lipca r. b. o zmianie rozp. z dnia 29 października 1934 r. o warunkach udzielania pozwoleń na przywóz towarów, objętych zakazami przywozu. Omawiane rozporządzenie zmienia §§ 4 i 8 rozp. z 1934 r.

W § 4 rozp. z dnia 29 października 1934 r. ustępnym brzmiący: „Świadczenia takie (pochodzenia — przyp. red.) mogą być wystawione w każdym kraju przez instytucje lub urzędy celne do tego w danym kraju upoważnione, przyczem świadectwa pochodzenia, wystawione nie przez urzędy celne, powinny być wizowane przez właściwy konsulat polski. Jeżeli zastrzeżenie w pozwoleniu zawiera obowiązek przedstawienia innych dokumentów, dokumenty te powinny być przedstawione przy odprawie celnej” — otrzymuje brzmienie następujące: „Świadczenia takie powinny być wystawiane w kraju pochodzenia towaru i mogą być wydane przez urzędy celne, izby przem.-handlowe i inne instytucje gospodarcze, przyczem świadectwa pochodzenia, wydane nie przez urzędy celne, powinny być wizowane przez właściwy konsulat polski. Świadczenia pochodzenia dla towarów, pochodzących z krajów pozaeuropejskich, mogą być wystawiane również w kraju tranzytowym przez izby przemysłowo-handlowe i inne instytucje gospodarcze, Świadczenia takie powinny być również wizowane przez właściwy konsulat polski. Dla towarów, pochodzących z krajów pozaeuropejskich, które nadejdą do polskiego obszaru celne-

go drogą morską za bezpośrednim dokumentem przewozowym i bez przedkładania, mogą być wystawiane świadectwa pochodzenia przez krajową Izbę przem.-handlową, mającą swą siedzibę w porcie polskiego obszaru celnego, do którego towary nadeszły”. Końcowe zdanie tego paragrafu pozostało bez zmian.

§ 8 został zmieniony w ten sposób, że cplata manipulacyjna, przewidziana w rozporządzeniu październikowym w wysokości 0,1 proc. 0,25 proc. oraz 1 proc. wartości krajowej towarów, będzie obecnie pobierana w wysokości 0,1 proc. od pozwoleń, wydawanych instytucjom o charakterze dobroczynnym (a więc tak samo, jak i w rozporządzeniu nowelizowanym) od wszystkich zaś innych pozwoleń będzie ona wynosiła 1 proc. wartości krajowej towarów. W § 8 rozporządzenia nowelizowanego była jeszcze uwzględniona stawka 0,25 proc. wartości krajowej towarów, którą stosowano od pozwoleń na przywóz — nasion i owoców oleistych, kopry, minerałów, zawierających bor, tłuszczów, fosforytów, skór surowych itd. Obecnie pozwolenia na przywóz tych towarów również będą opłacały ogólną stawkę 1 proc. wartości krajowej towarów.

Rozporządzenie wchodzi w życie trzeciego dnia po ogłoszeniu. Świadczenia pochodzenia, wystawione przez urzędy celne w kraju trzecim przed terminem wejścia w życie omawianego rozporządzenia zachowują swoją ważność w terminach na nich oznaczonych.

Gielda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja kształtowała się dla dewiz słabiej. Obrót był średni. Notowano: Amsterdam 357,50 (—30), Bruksela 89,20 (+2), Berlin 213,15, Londyn 26,23, Nowy Jork 5,27,38, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,27,50, Paryż 34,98,50 (—pół), Praga 21,54, Sztokholm 135,30 (+5), Zurych 172,80. W obrocie prywatnym: marka niemiecka 175,50, szyling austriacki 101, korona czechosłowacka 21,36, frank francuski 34,95, frank szwajcarski 172,50, funty sterlingów 26,23, liry włoskie 38,50, leje rumuńskie 2,997, funty tureckie 4, dolar gotówkowy 5,25,75, dolar złoty 9,03,75, rubel złoty 4,69,50, rubel srebrny 1,83, bilon 0,84. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,24.

AKCJE. Również i na rynku akcyjnym uspokojenie było słabsze, mocniejsze jedynie dla akcji Banku Polskiego, które dokonano większych obrotów. Notowano: Bank Polski 93 — 93,13 (+13), Lilpopy 9,30, Modrzejów 4,25 (—60) Ostrowieckie 15,50 (—25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 34,50, Nitrat 98, Parowóz 11, Starachowice 33,80.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych prywatnych i państwowych sytuacja również kształtowała się słabiej. Notowano: 3 proc. budowlana 42 (+15), 5 proc. kon- 6 proc. dolarowa trzech: o cępc: r.c.d. g.4. wersyjna 67,75 (—25), 5 proc. kolejowa 60,40, 6 proc. dolarowa 83—83,25, 7 proc. stabilizacyjna 65,50—65,38 (—50), w odcinkach po 500 dol. 66,38—66,4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48—48,25 —48 (—50), 8 proc. L. Z. ziemskie dol. gwarantowane 89 (+100), 5 proc. m. Warszawy nowe 58—57,75—58, 6 proc. oblig. m. st. Warszawy 6-ta emisja 65,50 (—100). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. premjowa dolarowa 53,25, 4 proc. inwest. zwłkła 108,50, za 8 proc. dillonowska chciano płać 95, a za warszawską dolarową 73.

GIELDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,27—5,26, pożyczka budowlana 42,50—42,00, dolarówka 53,50—53,00, pożyczka inwestycyjna 109,50—109,00, pożyczka stabilizacyjna 65,75—65,50, Bank Polski 93,25—93. Tendencja utrzymana.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 11,25—11,50, pszenica 15,50—16,00, jęczmień 12,25—12,75, owies jednolity 12,50—13,00, owies zbierany 12,00—12,50, mąka żytnia I gat. 17,25—18,25, mąka żytnia II gat. 18,25—19,25, mąka pszenna 27,00—29,00, otręby żytnie 7,00—7,25, otręby pszenne 6,75—7,00, otręby pszenne grube 7,00—7,25, rzepak 29,50—30,50, groch Victoria 26,00—28,00, makuch iniany 15,50—16,50, makuch rzepakowy 13,00—14,00, otr. Soya 18,50—19,00, mak niebieski 37,00—39,00.

Turniej zapaśniczy o mistrzostwo Polski

Do Łodzi przybył wczoraj znakomity zapaśnik Tornow, łódzianin z pochodzenia, który już w dniu dzisiejszym wystąpi w odbywającym się turnieju o mistrzostwo Polski. Tornow walczyć będzie z Nowakiem. Poza tem bardzo ciekawie zapowiada się spotkanie Krauzera z olbrzymem Grabowskim oraz Schikata z Trawaglinim. Wreszcie Cyklop-Szymkowski spotka się z murzynem Thomsonem.

W dniu wczorajszym Miazio pokonał w 9 minutach Ujbe. Trawaglini nie rozstrzygnął walki z Cejzigiem, przyczem włoch walczył bardzo ładnie.

Murzyn Thompson, walczący niezwykle fair, pokonał w 12 minutach suplesem warszawianina Karlewskiego.

Walka dwóch olbrzymów Cyklopa-Szymkowskiego z Grabowskim nie dała rezultatu. Szymkowski był gorąco okłaskiwany, podczas gdy schodzącego z ringu Grabowskiego publiczność wygwizdała.

Najbardziej atrakcyjną walką wczoraj było spotkanie decydujące Krauzera z Schikatem. Spotkanie to w normalnym trzyrundowym czasie nie dało rezultatu. Po przedłużeniu Krauzer zwyciężył w 30 minutach.

Początek dzisiejszych walk o godz. 8,45.

Polscy kupcy owoców w Gdańsku są szykanowani przez władze Wolnego Miasta

Gdańsk, 19 sierpnia. Ostatnio daje się zauważyć w Gdańsku dążenie ze strony „Ueberwachungsstelle” (Instytucji senackiej, kontrolującej przydział dewiz i udzielającej zezwoleń na wwóz towarów z Polski i zagranicy), mającej na celu kompletne wyeliminowanie polskich handlarzy owoców z rynków gdańskich. Dotyczy to nie tylko tych, którzy przyjeżdżali dotąd okresowo na rynki gdańskie, ale również i komisjonerów hurtowych oraz kupców stale w Gdańsku osiadłych, o ile są oni oby watelami polskimi.

Hurtownicy owoców, gdańszczanie — Niemcy, zawiązali ciche zjednoczenie, które idzie na rękę dyrektorowi „Ueberwachungsstelle”, dr. Nicklowi, wskazując mu Polaków, handlujących owocami, jako niepożądanych konkurentów.

Począwszy od dnia 17 lipca, t. j. od czasu wprowadzenia w życie rozporządzenia o obrocie dewizami i zakazem wwozu guldena, ani jeden z polskich obywateli nie dostał pozwolenia na przywóz owoców, mimo, że niektórzy z nich dysponowali własnymi dewizami, i nie potrzebowali wykupywać złotych w banku

dewizowym. Osiągnięta tą drogą mała podaż ooców doprowadziła do nieprawdopodobnie wysokich cen na owoce, o czym już w swoim czasie pisaliśmy.

Okazuje się przytem, że przy dzisiejszej konjunkturze cen, zyski gdańsko-niemieckich komisjonerów dochodzą do 400 procent ceny zakupu w Polsce.

Akcja ta ma niewątpliwie głębsze podłoże, które może oznaczać chęć zachowania polskich kół branżowych przy pertraktacjach o dostawy, rzekomo niewystarczającą podażą owoców z Polski. Trudność przeciwdziałania podobnej akcji ze strony Gdańska polega na tem, że w Polsce brak dotąd silnie zorganizowanego związku kupców owocami, przez co sfery oficjalne przy pertraktacjach, nie mają możliwości oparcia się o czynnik obywatelski, a etatyzacja reprezentacji jest nie wskazana.

Ostatnio odbyło się w senacie posiedzenie gospodarce, na którym był obecny dr. Nickel i reprezentant Izby Handlu Zagranicznego, dr. Chrzan. Na posiedzeniu by. omawiany m. in. również problem handlu owocami w Gdańsku.

Film barwnej i pięknej treści p. t.

DWIE SIEROTY

Każdego wzruszy temat i koncertowa gra. W roli głównej:

Rosine Derene, Ivette Gulbert i Gabriel Gabrio.

Następny program: MARZĄCE USTA, film mówiony w języku niemieckim. Największa kreacja Elżbiety Bergner. Początek seansów o godz. 4-iej, w niedziele i święta o godz. 2-iej. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr
Przedwiosnie
ŻEROMSKIEGO № 74-76
tel. 129-88
Dziś premjera!

Szkoła Przemysłowa

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

Pomorska 46/48, tel. 163-80

Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki. Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od 10 r. do 2 pp. Egzamina sprawdzające rozpoczyna się we wtorek dn. 3 września 1935 r.

Doktor

Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

mieszka obecnie TRAUUGUTTA 9 front 1-sze piętro. Telefon 262-98. Przyjmuje panów od 8-11-ej i od 6-9 wiecz., niedz. i święta od 9-12-30 panie: od 10-11-ej i od 6-9 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA

Stanisław Gelberg

Zawadzka 14

Tel. 108-33

POWRÓCIŁ

Godziny przyjęć 10-2 i od 4-7-ej.

Dr. MED.

L. Goldlust

POWRÓCIŁ

Sienkiewicza 37

Telefon 158-68.

DR. MED.

H. Borzekowska

AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE POWRÓCIŁA

GDANŃSKA 44

TEL. 188-88

przyjmuje od 5-7-ej.

D. JUSTMAN

POWRÓCIŁ

Nawrot 8

front 2 piętro

Telefon 138-99.

Dr. ROJTER

chor. skóry, włosów i weneryczne

NARUTOWICZA 24

8-1, 3-8 wiecz.

Tel. 262-61.

Dr. med.

P. RYMKIEWICZ

chirurg powrócił

ul. Gdańska 83, tel. 20230

przyjmuje od 5-7 po poł.

Dr.

H. LITMANOWICZ

Powrócił

„Czystość” przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz szycie bluz, pończ. Czystość szyb

Piotrkowska 44, telefon 167-45

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta.

Łódź, ul. Piotrkowska 164

tel. 125-26

przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.

Piotrkowska 51

telefon. 121-23

DOKTOR

H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Piotrkowska 56

tel. 148-62.

Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

Dr. MED.

S. Kantor

Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

PIOTRKOWSKA 90

Telef. 129-45.

Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

Dr. Jan Polak

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.

Gabinet Elektro i światłolecznicy.

ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

godz. przyjęć 5-7.

DOKTOR

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopięciowych.

Zawadzka 6

fr. 11 piętro

tel. 234-12

8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

Do akt Nr. Km. 1639 1935 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1935 r. o godz. 13-ej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 100 par damskich pantofelek, 30 par półbutów, 30 par półbutów i boksów i 20 par półbutów męskich — lakierów, — oszacowanych na łączną sumę zł. 2100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1935 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

Sprawa Izaaka Schleiera p-ko Abrahamowi Abrahamowi właśc. i „Del-ka”.

Tekla Abkinówna

PIANISTKA - PEDAGOG

wznosiła lekcje gry fortepianowej.

Warunki b. przystępne.

ul. BEDNARSKA Nr. 24.

Blok I kl. 4, m. 45; tel. 241-35 (od 3-5-ej)

Targi Wiedeńskie

1 — 7 września 1935. (Targi Techniczne i Gospodarstwa Rolnego do 8 września)

Wielkie Targi Środkowoeuropejskie
Wystawcy z 18 państw
Nabywcy z 72 krajów.

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. — Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne niższe przejazdy na polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich kolejach oraz liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8,—) przez

WIENER MESSE — A. G., WIEN VII. oraz przez honorowe przedstawicielstwa: w Łodzi: Konsulat Austriacki, Wodny Rynek 2, Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Sp. z o. o., Piotrkowska 65, Wagons - Lits - Cook, S. A., Piotrkowska 64, Spółka Akcyjna dla Międzynarodowego Transportu Schenker & Co., Południowa 44, skr. poczt. 186, Biuro Ekspedycyjne Leon Finkensteln, Nawrot 7

DOKTOR WOŁKOWSKI

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. CEGIELNIANĄ 11

Telefon 238-02

Choroby weneryczne, moczopięciowe i skórne.

Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

CZY CHCESZ SIĘ DOWIEDZIEĆ co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-Gratolog Szyller - Szkolnik? Czy chcesz wiedzieć kim jesteś, kim być możesz? Czy chcesz wiedzieć jak żyć, czynić i postępować aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz datę urodzenia. Na koszt pocztowe i kancelaryjne załącz 2 zł. (znaczkami pocztowymi). Warszawa, Szyller-Szkolnik, redakcja „Świt”, Żórawia 47.

Dyplomowana pielęgniarka

ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6

Tel. 151-72.

Wykonuje zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobl, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

OKAZYJNIE do sprzedania piękna willa murowana, piętrowa, 12 pokoi, wr. z morgowym ogrodem warzywno-owocowym i zabudowaniami gosp. darczem w Rąbieniu 9 kilometrów od Łodzi. Cena b. niska. Poważni refleksanci zechcą składać oferty do adm. „Republiki” pod „Rąbień”.

PIERWSZORZĘDNE odbiorniki radio we na dogodnych warunkach do nabycia w firmie „SELEKTOR”, Piotrkowska 17 (w podwórzu) tel. 264-01. Tamże zamiana aparatów bateryjnych na aparaty sieciowe oraz naprawa i ładowanie akumulatorów.

Lokale

ZŁ. 73— KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią, z wygodami.

ZŁ. 140.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.

3-4-5-6-7 MIESZKANIA.

POKOJE umeblowane od zł. 20.— „Zenit”, Piotrkowska 82, telef. 260-25

CENTRUM, słoneczny niekrepujący eleg. umebl. pokój, telefon, łazienki, oddam. Piotrkowska 81, front 1 p.



Prywatne Kursy Handlowe I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. PRZEJAZD 12. Tel. 157-91

Wykłady rozpoczną się 3 WRZEŚNIA 1935 r. o godz. 7 wiecz.

Zapisy przyjmuje Kancelaria kursów codziennie od godz. 11-1 i od 4-8 w

Kierownik kursów I. MANTINBAND.

Matki!

Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA”

FOTOGRAFJE dla Ubezpieczalni Społecznej wykonują Zakłady Fotograficzne „Sztuka”, Zamenhofa 1 „Salon” 11 Listopada 2. Ceny przystępne.

PRZEDSTAWICIELSTWO firm zagranicznych lub krajowych przyjmie między innymi kupiec z kapitałem — 15 tys. zł. cieszący się dobrą opinią. Oferty do admin. sub: „Poważny tytuł”.

WSPÓLNIAK ustosunkowanego w sferach handlowych poszukuje biuro werniczo - buchalteryjne. Sub „Energiczny”.

ODSTĄPIĘ połowę zakładu kowalniczego. Wiadomość Zakatna 62.

SKRADZONO 2 Obligacje Państw. 3-letniej Narodowej po 100 zł. każda na nazwisko Bronisława Lenyńskiego. Ostrzegam przed nabyciem.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. Godz. 4-8. dziennie zastać od godz. 4-8.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 174-00.

Letniska

MUSZYNA - ZDRÓJ obok Krywego ogłasza taniej jesienny sezon ryczałtowo od 1 września do 15 października 3 tygodniowe utrzymanie pensjonariuszy, porada lekarska, taksa klimatyczna, nieograniczona ilość naturalnych kąpieli kwaso - węglowych i kąpiel podziemnej. Wielkie lasy. Populowa plaża. Zgłoszenia: Zarząd Miejski Muszyna.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO weksel na zł. 50 z wyjątkiem F. Rosenblum w Skierwińskich, na zlecenie W. Plamiak, ul. Piotrkowska 49 w Łodzi.

PFEIFFER Emma zgubiła kwit kasy cyjny Nr. 51342 z dn. 24. 9. 35 na zł. 20.

E. LIPSZYC, Plac Dąbrowskiego 12 zgubił kwit kasy cyjny elektrowni na zł. 15.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ „PROMIEN”

ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81) TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeratę czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie. Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-142.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omylki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.